Nr. 288 (3128). Warszawa, CZWARTEK 20 Października 1927 r. Rok XXXIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

ZŁE I DOBRE STRONY

W niedzielnym numerze „Robotnika“ na wstępie „Dodatku Gospodarczego“ powiedzieliśmy, że pragniemy dać naszym czytelnikom krytyczną i rzeczową ocenę warunków pożyczki amerykańskiej, ocenę, podjętą z różnych punktów widzenia, i że pozostawiamy przytym zupełną swobodę autorom artykułów poszczególnych.

W tonie odpowiedzi, jakie znaleźć można we wczorajszych „Głosie Prawdy“ i „Kurjerze Porannym“, przebija jakaś niezrozumiała dla nas irytacja, jakieś przyjmowanie na rachunek własny każdego słowa krytyki.

My nie traktujemy sprawy pożyczki, jako sprawy stosunku do obecnego Rządu. Nie znamy strony zakulisowej rokowań; nie wiemy, co groziło, a co zostało uniknięte; nie jesteśmy w stanie ustalić, czy akurat wszystkie możliwości nacisku, argumentacji i t. d. były przez pełnomocników polskich w pełni wyzyskane. Tych rzeczy nie znamy, a więc nie piszemy o nich.

„Plan stabilizacyjny“ dotyczy bezpośrednio doli całej Rzeczypospolitej Polskiej, dotyczy całkiem bezpośrednio klasy robotniczej i mas pracowniczych; zobowiązania finansowe, gospodarcze, prawno - konstytucyjne wzięli na siebie nie tylko panowie ministrowie; ciężary spadają na barki społeczeństwa. W interesie kraju leży właśnie najostrzejsza krytyka, a wcale nie usypianie opinji fanfarami robionego entuzjazmu. Zresztą i „Głos Prawdy“ i „Kurjer Poranny“ powinnyby wiedzieć, że i wśród dzisiejszych kierowników Państwa poglądy na propozycje banków amerykańskich przez czas długi wypadały niejednolicie.

Ze stanowiska klasy robotniczej **utrwalenie pieniądza polskiego** ma pierwszorzędne znaczenie dodatnie. T. zw. inflacja, wogóle chwiejność waluty wywołuje zawsze drożyznę, niepewność jutra, spadek płac realnych, czyni złudnemi wszelkie wysiłki, zmierzające ku poprawie bytu. Witamy tedy ze szczerym zadowoleniem fakt ostatecznej stabilizacji złotego. I tu właśnie występuje na pierwszy plan pytanie, **kto** poniesie w pierwszym rzędzie koszta obciążeń, które pożyczka na kraj nakłada. **Rozłożenie** tych obciążeń odegra bardzo dużą rolę, zaważy na niej przedewszystkiem realny układ sił społecznych, ścieranie się interesów klasowych.

„Plan stabilizacyjny“ mówi o t. zw. komercjalizacji kolei państwowych. Czy nastąpi powrotna fala projektów p. **Romockiego?** „Plan stabilizacyjny“ mówi o podniesieniu dochodów skarbowych. Jakich? Z podatków bezpośrednich czy z podatków pośrednich? „Plan stabilizacyjny“ zapowiada ograniczenia dla pożyczek samorządowych. Jak te ograniczenia będą wyglądały w praktyce? **Rozstrzygnięcia** zajdą przy wykonywaniu planu. Organizacje robotnicze nie mogą przecież pozostać obojętne, ani liczyć na Rząd wyłącznie, skoro Rząd nie jest Rządem **ich** zaufania.

O bardzo dużych kompetencjach „doradcy“ pisał szczegółowo tow. **Liberman,** pisali inni także towarzysze przed paroma dniami. Kompetencji tych nie wolno bagatelizować; bagatelizowaniem oddaje się najgorszą usługę właśnie Państwu Polskiemu. I w danym wypadku, jak we wszystkich poprzednich, **praktyka** zadecyduje, jakie kształty życiowe przybiorą formalne teksty umów i planów.

Chcąc określić w paru słowach nasz stosunek do pożyczki, powiedziałbym krótko: dyskusje o tym, czy pożyczka była wogóle potrzebna, konieczna i t. d., uważamy za skończone: **pożyczka jest faktem dokonanym.** Klasa robotnicza musi rozpocząć walkę o swój udział w dodatnich jej skutkach, walkę przeciwko próbom kapitału przerzucenia na ramiona robotnicze całego ciężaru.

Ta walka w jednej tylko objawić się może postaci: **w dążeniu do podwyżki realnych płac.** I raz wreszcie trzeba zrozumieć prawdę podstawową: wysokie płace robotnicze oznaczają wzrost pojemności rynku wewnętrznego, a zatym pomniejszenie kryzysu w przemyśle, a zatym rozbudowę kulturalnej twórczości ludu.

Pożyczka ma swoje bardzo złe, ma także swoje dobre strony. Z chwilą, gdy została ona zawarta, klasa robotnicza musi dążyć **do wyzyskania stron dobrych, do osłabienia stron złych.**

Mieczysław Niedziałkowski.

RADA NACZELNA

Posiedzenia Rady Naczelnej rozpoczynają się w niedzielę dnia 6 listopada o godz. 11-ej rano w Warszawie.

C. K. W.

Posiedzenie C. K. W. P. P. S. odbędzie się we czwartek, dn. 27 października o godz. 5-ej po poł. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

Obecność wszystkich członków konieczna.

Sekretarjat Generalny.

SPOKÓJ SIŁY

W paru pismach zarzucano nam, że jesteśmy rzekomo przerażeni tak zwanymi w gwarze biurokratycznej sukcesami w wyborach samorządowych, że z tego to właśnie powodu okazujemy podobno wyjątkową „wstrzemięźliwość“ przy ocenie wyników.

Możemy zaspokoić ciekawość „psychologiczną“ naszych „przyjaciół“. PPS. **wiedziała** zacni panowie, że rosną jej wpływy. Dla PPS. głosowanie samorządowe nie stanowi niespodzianki. Każda Partja **masowa** odczuwa zawczasu, jaki jest nastrój mas. Nie bijemy w bębny tryumfalne, nie wpadamy w histerję z zachwytu poprostu dlatego, że nie przeżyliśmy żadnych nieoczekiwanych upojeń. Kierownictwo PPS. zdawało sobie zawsze sprawę, czy **oddaje wiernie** pragnienia, żądania, oburzenie klasy robotniczej, rzesz pracowniczych i t. d. Dla wielu osób to, co zachodziło **naprawdę,** ginęło w powodzi wrzasku, trzasku, zachwytów nad samym sobą, nad powodzeniem wszelakich „zjazdów prezesów“, nad robionym „entuzjazmem“ biurokracji.

My robiliśmy swoją robotę. Dziś, gdy nadchodzi okres wyborów, odbieramy co pewien czas uprzejme ukłony z różnych stron. O naszych „sukcesach“ mówi się takim tonem, jakby się mówiło o własnych, gdyby takowe się zdarzyły.

Całkiem niesłusznie. Owoce wiernej, uczciwej pracy dla mas nie są żadnymi „sukcesami“. Są **rezultatem.** I stąd wynika nasza „wstrzemięźliwość“. Jest ona **„spokojem siły“.** Jest spokojem pewności, że powraca fala rozmachu ludowego, fala, która zmiecie bez wysiłku piankę różnych krótkotrwałych dygnitarstw.

S. K.

STRAJK POWSZECHNY
PRACOWNIKÓW BANKOWYCH

Strajk wykazał solidarność mas pracowniczych. Bankowcy mogą być dumni ze swojej organizacji i zwartości.

Szczegóły na str. 4-ej.

POKRYCIE FRANCUSKIEJ TRANSZY POLSKIEJ POŻYCZKI

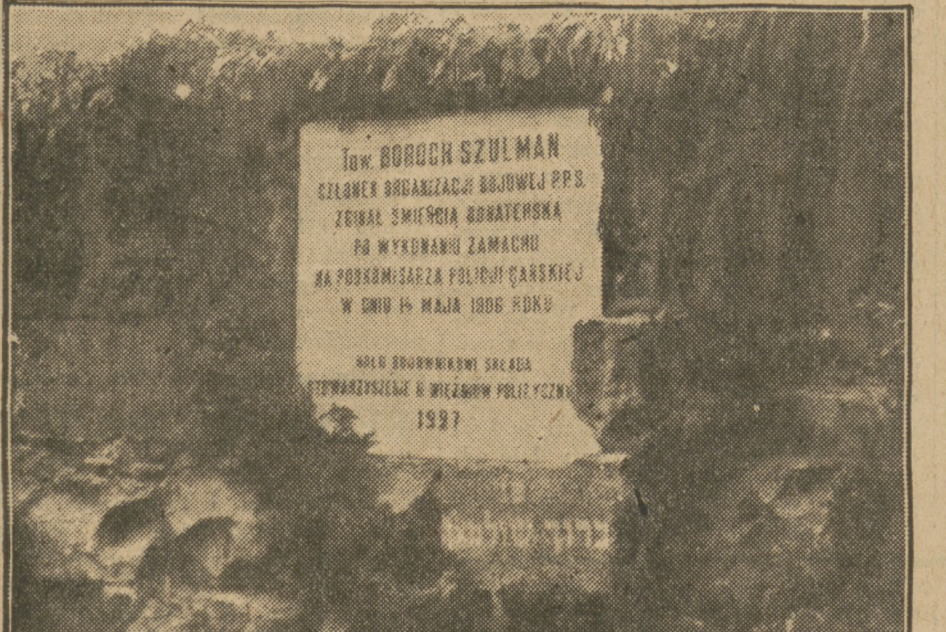
Paryż, 19 października. (A. W.). **Według informacji prasy dzisiejszej transza francuska polskiej pożyczki stabilizacyjnej została w ciągu 4 godzin od chwili otwarcia subskrypcji poważnie przekroczona.**

GORNICY NIEMIECCY W WALCE STRAJKOWEJ

Berlin, 19 października. (PAT.). **Sytuacja strajkowa w środkowo - niemieckiem zagłębiu górniczem ostatnio się nieco zaostrzyła. Dwie wielkie fabryki papieru w pobliżu Halle i wielka rafinerja cukru w Halle musiały zaprzestać pracy z braku węgla. Zamknięte również zostały zakłady chemiczne „Konsolidierte Alkalie - Werke“. Zarówno pracodawcy, jak i robotnicy oczekują zwołanej na jutro przez sędziego rozjemczego konferencji, na której podjęte mają być na nowo próby zlikwidowania strajku.**

FRANCJA UDZIELIŁA OFICJALNIE AGREMENT DOWGALEWSKIEMU

Paryż, 19 października. (PAT). Dzienniki donoszą, iż rada ministrów postanowiła udzielić agrement na nominację Dowgalewskiego na stanowisko ambasadora rosyjskiego w Paryżu. O postanowieniu tem Briand zawiadomił niezwłocznie amabasadora Herbette'a.



Tablica pamiątkowa, poświęcona członkowi Organizacji Bojowej P. P. S. BORUCHOWI SZULMANOWI na cmentarzu żydowskim w Warszawie.

CENTRALNY WYDZIAŁ WIEJSKI P. P. S.

Dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu CKW. PPS. odbędzie się posiedzenie Centralnego Wydziału Wiejskiego PPS. Obecność wszystkich członków Wydziału konieczna.

Jan Kwapiński, przewodniczący.

ZAMKNIĘCIE NADZWYCZAJNEJ SESJI SEJMU I SENATU

Wczoraj o godz. 1-ej po poł. p. Marszałkowi Sejmu doręczone zostało pismo następującej treści:

Do Pana
Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej
w Warszawie.

Mam zaszczyt zakomunikować Panu Marszałkowi zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 października 1927 r. w sprawie zamknięcia sesji nadzwyczajnej Sejmu.

Prezes Rady Ministrów
w z. (—) *K. Bartel.*

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej brzmi jak następuje:

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia sesji nadzwyczajnej Sejmu.

Na podstawie art. 25 Konstytucji zamykam z dniem 19 października 1927 r. sesję nadzwyczajną Sejmu.

Warszawa, dnia 19 października 1927 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) *I. Mościcki.*
Prezes Rady Ministrów
(—) *J. Piłsudski.*

Pismo podobnej treści z załączeniem zarządzenia o zamknięciu sesji Senatu otrzymała kancelarja Senatu.

Zarządzenie o zamknięciu sesji Senatu brzmi:

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia sesji nadzwyczajnej Senatu.

Na podstawie art. 37 Konstytucji zamykam z dniem 19 października 1927 r. sesję nadzwyczajną Senatu.

Warszawa, dnia 19 października 1927 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) *I. Mościcki.*
Prezes Rady Ministrów
(—) *J. Piłsudski.*

Zamknięcie nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu przypieczętowuje niejako fakty następujące:

1) **Rząd nie chciał uchwalenia ustaw samorządowych.**
2) **Rząd chciał utrzymania dekretu prasowego.**
3) **Rząd nie chciał dyskusji publicznej nad położeniem gospodarczym.**
4) **Rząd nie chciał, by Sejm uzyskał prawo rozwiązywania się mocą własnej uchwały.**

Narazie tylko stwierdzamy.

NIEPOJĘTE POSTĘPOWANIE

Dziś miały się rozpocząć w Warszawie obrady **Zarządu Międzynarodówki Górniczej.** Jak donosiliśmy we wczorajszym numerze **„Robotnika“,** tow. **Stańczyk,** przedstawiciel w Zarządzie górników polskich, otrzymał w ostatniej niemal chwili depeszę z Londynu, donoszącą, że polski konsulat generalny odmówił wizy tow. **Cookowi,** przedstawicielowi górników angielskich. Z natury rzeczy inni delegaci angielscy solidaryzowali się z **Cookiem.**

Delegacje belgijska, francuska, niemiecka, czeskosłowacka już przybyły do Warszawy. Bez Anglików, których nieobecność wynika z winy władz polskich, posiedzenie Zarządu odbyć się nie może. Stanęliśmy w obliczu **skandalu międzynarodowego,** bo wypadki tego rodzaju na zachodzie Europy nie zdarzają się.

O ile zdołaliśmy wyjaśnić, inicjatywa zakazu wyszła od **Ministerjum Przemysłu i Handlu** i od wojewody **Grażyńskiego.** To już zakrawa na kompletną anarchję administracyjną. Trudno przewidzieć, dokąd dobrniemy, jeżeli wojewodowie i urzędnicy przemysłu będą kierowali działalnością placówek konsularnych i decydowali o sprawach, należących niewątpliwie do resortu Ministerjum Spraw Zagranicznych.

Pp. **Kwiatkowski i Grażyński** oddali tym razem polskiej propagandzie zagranicznej prawdziwie niedźwiedzią przysługę. W stosunkach z narodami zachodu „samodurstwo“ — że użyjemy wyrażenia rosyjskiego — nie popłaca wcale, chociaż zyskuje oklaski... **„Kurjera Warszawskiego“.** Czy nie lepiej pozostawić stosunki międzynarodowe ludziom, którzy się na nich znają?

***

W ostatniej chwili otrzymujemy wiadomość, że władze konsularne w Londynie udzieliły — na podstawie polecenia z Warszawy — wizy na przyjazd do Polski tow. Cookowi i innym członkom delegacji angielskiej.

A teraz warto zapytać: poco narobiono tyle zamieszania?

UCHWAŁY „WYZWOLENIA“

Przed dwoma dniami podaliśmy streszczenie uchwał Zarządu Głównego P. S. L. **„Wyzwolenie“.** Uważamy za potrzebne uzupełnić to streszczenie według nadesłanego nam tekstu urzędowego:

„Zarząd Główny P. S. L. „Wyzwolenie“ oceniając obecną sytuację polityczną Państwa i mając na względzie nakazane mu przez tegoroczny Zjazd Delegatów stosunek krytyczny do Rządu, stwierdza, że Stronnictwo nie może żadną miarą uznać i pogodzić z dobrze pojętym interesem Państwa tych poczynań Rządu, które podważają ustalony przez Konstytucję ustrój Państwowy.

Szkodliwe jest również tworzenie i popieranie przez Rząd coraz to nowych ugrupowań politycznych, nie opartych na żadnych programach ideowych, tembardziej, że przy popieraniu tych ugrupowań Rząd obecny nie opiera się na dobrym i trafnym doborze ludzi i środków do zamierzonego celu wiodących, wszystko to przynosi Państwu szkodę, a obywateli demoralizuje.

Zarząd Główny z całą siłą podkreśla szkodliwość poczynań, mających na celu budzenie do politycznego życia tych warstw, które od dawna znalazły się poza nawiasem życia narodowego. Zjazd w Dzikowie, na którym przedstawiciel Rządu wygłaszał expose o zamierzeniach Rządu jest ujmą dla wszystkich, którzy szczerze i w wykonaniu włożonego na nich przez szerokie masy obowiązku dla dobra Państwa pracują. Naród, jego najszersze warstwy, jego reprezentacja parlamentarna, organizacje polityczne, gospodarcze i społeczne nie mogą błądzić w ciemnościach bezprogramowości czy tajemniczości. Mają one prawo do świadomego udziału w państwowej pracy. Zjazdy w Nieświeżu i Dzikowie są niefortunną próbą kwestjonowania tych praw szerokich mas narodu na korzyść tych, którzy przed półtora wiekiem Państwo oddali w niewolę“

Tekst powyższy określa w sposób wystarczająco jasny stosunek **„Wyzwolenia“** do obecnej sytuacji politycznej. Warto w szczególności podkreślić, że **„Wyzwolenie“,** dążąc do utworzenia podczas wyborów sejmowych „bloku lewicy demokratycznej“, nie zalicza do tej **lewicy** z pewnością różnorakich grup „sanacyjnych“ i nie zamierza za pośrednictwem własnej popularności obdarzać mandatami poselskimi „naprawiaczy“, niektórych panów ministrów itp. Hasło **„powrotu do idei Rządu Lubelskiego“** nie oznacza wcale kompromisu z p. **Bartlem,** naprzykład. Kto nie umiał się liczyć z demokracją w chwilach przełomowych dla niej, z tym nie będzie się również liczyła demokracja.

Tow. poseł. L. Piérard w Klubie Literackim (P.E.N.)

Polski Klub Literacki (przewodniczący Ferd. Goettel) podejmował wczoraj śniadaniem, w którem uczestniczył z ramienia Klubu posłów i senatorów P. P. S. tow. Stanisław Posner, towarzysza belgijskiego, posła Ludwika Pierarda, prezesa belgijskiego Klubu Literackiego (P. E. N.). Przemawiali p. J. Kaden-Bandrowski i tow. Pierard. Oba przemówienia znajdowały się na wysokim poziomie literackim. Tow. Pierard mówił o stosunku Belgji do wielkiej emigracji polskiej, do Joachima Lelewela i jego współpracowników, o stosunkach literackich polsko - francuskich, o górniku polskim pracującym w kopalniach belgijskich, o bibljotece arcydzieł literatury polskiej, które będą przetłomaczone na język francuski dzięki usiłowaniom profesora literatury polskiej w Brukseli, p. Wacława Lednickiego, i przepowiadał pogłębienie wzajemnych stosunków polsko - belgijskich. Pan Kaden - Bandrowski w przemówieniu swojem dał zarys literatury i sztuki belgijskiej, mówił o tolerancji w stosunkach między narodowościami zamieszkującemi Belgję, mówił o wzajemnej tolerancji i kooperacji narodów europejskich. Nastrój panował bardzo miły i całe towarzystwo entuzjastycznie witało przyjaciela nietylko polskiej klasy robotniczej ale i polskiej kultury, polskiego narodu. W piątek wieczorem p. Pierard wygłosi odczyt o Wallonach i Flamandach, dwu narodach zamieszkujących Belgję.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

UKARANY MINISTER.

Sąd w Techinowie (Rumunja) skazał na 14 dni aresztu ministra pracy, Lupu, za jedno z przemówień wygłoszonych w czasie ostatniej kampanji wyborczej, w której między in. Lupu użył obraźliwego terminu w stosunku do policjanta. Minister Lupu apelował od wyroku.

KATASTROFA PAROWCA.

W pobliżu St. Laurent (Kanada) zatonął parowiec włoski „Vulkano" po zderzeniu ze statkiem francuskim „Union". Załoga została uratowana.

COSTES I LEBRIX W BUENOS AIRES

Rząd argentyński postanowił, że lotnicy Costes i Lebrix goszczeni będą przez państwo. Dzienniki wyrażają jednogłośnie najwyższe uznanie dla obu lotników.

GENERALNY STRAJK GÓRNIKÓW W HISZPANJI.

Rokowania prowadzone przez przedsiębiorców z górnikami o ustalenie nowych stawek płacy rozbiły się. W związku z tem na kopalniach proklamowany został strajk generalny.

PRAWO WYBORCZE KOBIET W POŁUDNIOWEJ AFRYCE.

Parlament południowo - afrykański przyjął po dłuższej dyskusji w pierwszem czytaniu 60 przeciwko 46 głosom projekt reformy wyborczej, całkowicie rozszerzający prawo wyborcze na kobiety.

POGŁOSKI O DYMISJI SCHACHTA.

Jak donosi „Acht Uhr Abendblatt" krążyły dziś na giełdzie berlińskiej sensacyjne pogłosi o bliskiej rzekomo dymisji dyrektora Banku Rzeszy dra Schachta. Wymieniane było nawet nazwisko rzekomego następcy dra Schachta, mianowicie dra Bergmana, obecnego sekretarza stanu. Pogłoski te spotkały się z zaprzeczeniem, ze strony prezydjum Banku Rzeszy i ze strony prezydjum ministrów.

O REFORMĘ WYBORCZĄ W NIEMCZECH.

Partja centrowa wniosła do Reichstagu interpelację, zapytującą rząd, czy i kiedy przedłoży Reichstagowi projekt reformy wyborczej, zmniejszającej liczbę okręgów i umożliwiającej bliski kontakt między wyborcami a kandydatami na posłów.

DE RIVERA WYPRZEDAJE HISZPANJĘ.

Ogłoszony wczoraj w Madrycie dekret ustępuje monopol naftowy konsorcjum bankowemu.

ECHA NADUŻYĆ W DYREKCJI WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI

Prezydent miasta podpisał wnioski Biura dochodzeń dyscyplinarnych na mocy których usunięto za nadużycia ze służby miejskiej urzędników dyrekcji wodociągów i kanalizacji: Władysława Adelta, Kazimierza Bąkiewicza i Antoniego Jackowskiego.

Jak donosiliśmy w swoim czasie, zwolnieni tworzyli wraz z kilkoma właścicielami i administratorami domów bandę, która za pomocą fikcyjnych niższych rachunków za wodę, okradała w ciągu dłuższego czasu kasę miejską. W sprawie tej prowadzone jest jeszcze dochodzenie.

UCHWAŁY WSPOLNEJ KONFERENCJI GORNIKOW I METALOWCOW W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM

Wspólna konferencja delegatów Związków: Górniczego i Metalowego stwierdza jeszcze raz z całym naciskiem, że uzależnianie przez przemysłowców podwyższenia płac robotnikom od podwyższenia cen węgla i żelaza, jest celowym manewrem skierowania walki robotników nie o własną poprawę bytu, lecz w pierwszym rzędzie o podniesienie zysków kapitalistów. Konferencja potępia i wyraża pogardę sługusom z Polskiej Pracy, którzy wbrew interesom klasy robotniczej wydają odezwy i agitują wśród robotników, aby zamiast walki z kapitalistami o podwyżkę płac, walczyli z Rządem o podwyżki cen węgla i żelaza dla powiększenia zysków kapitalistycznych.

Konferencja oświadcza, że póki robotnicy nie mają ustawą zagwarantowanego wpływu na administrację kopalń i fabryk oraz udziału w zyskach, nie mogą być wciągani, jako strona, do sporu o podwyżki cen węgla i żelaza. W tych warunkach Polska Praca agituje robotników, aby występowali za podwyższeniem cen węgla i żelaza, staje, jak zawsze, na stanowisku obrony interesów kapitalistów z pominięciem interesów klasy robotniczej i chce zdjąć z właścicieli kopalń i fabryk odpowiedzialność za głodowe płace, a obarczyć tą odpowiedzialnością Rząd, który nie jest ani właścicielem kopalń i fabryk, ani też nie ciągnie z nich zysków.

Jeżeliby Rząd miał regulować ceny węgla i żelaza to musiałby także w swoim zakresie z pominięciem kapitalistów ustalić wysokość płac robotniczych. W konsekwencji tego należałoby najpierw przeprowadzić wywłaszczenie kopalń i fabryk na własność państwa.

Wobec tego, że przemysłowcy odmawiają podwyższenia płac, uzależniając ich podwyżkę od podwyżki cen węgla, konferencja uchwala w zasadzie proklamowanie strajku we wszystkich kopalniach, hutach i fabrykach metalowych nie o podniesienie cen węgla i żelaza, lecz o podniesienie głodowych płac robotniczych. Konferencja upoważnia komisje pertraktacyjne do ustalenia terminu proklamowania strajku, zależnie od wyników konferencji z przemysłowcami.

PRZECIWKO NIECNEJ KAMPANJI

Prasa brukowa z niebywałą gwałtownością napada od kilku dni na Zarząd i Radę Kasy Chorych stolicy pod hasłem **„rozpędzić partyjników i zamianować komisarza".**

Chodzi o dymisję dyr. **Exnera.** Dyr. **Exner** został powołany na stanowisko głosami **fabrykantów i chadeków.** Nie żadni „partyjnicy", jeno fabrykanci odwrócili się z czasem od swojego wybrańca. **Frakcja P. P. S.** nie miała powodu stawać w obronie dyrektora, który nie był nigdy jej mężem zaufania. Ale skoro pod adresem członków Rady rozlegają się okrzyki o „rozpędzeniu", pozwolimy sobie zwrócić uwagę, że ludzi, wybranych przez dziesiątki tysięcy ubezpieczonych, nie „rozpędza się" z taką łatwością.

Służymy jednocześnie „życzliwą radą": **robotnicy mają już dość tych ciągłych obelg i wrzasków niepowołanych „opiekunów". Łatwo może się skończyć na tem, że poprostu rozpędzą, ale dosłownie, członków niektórych redakcji.**

PROCES ZABOJCY PETLURY

Proces **Szwarcbarda,** który zamordował na ulicy paryskiej atamana **Petlurę,** już trwa. Nie przesądzamy jego wyników. Ograniczamy się narazie do podania depesz informacyjnych. Ale już dziś musimy zwrócić uwagę na atmosferę, jaka powstała dokoła procesu. Skutki tej atmosfery mogą być o wiele głębsze, niż się w tej chwili wydaje.

Na Ukrainie w latach 1918 — 1920 były straszliwe pogromy żydowskie. To jest fakt. Część żydowskiej prasy nacjonalistycznej pragnie odpowiedzialność za te pogromy zrzucić na pamięć **Petlury. Petlura** dla bardzo wielu Ukraińców, nawet dla wielu swoich przeciwników politycznych w społeczeństwie ukraińskiem, stanowi symbol ukraińskiej walki niepodległościowej. Wyrok jeszcze nie zapadł. Sztuczne robienie atmosfery, poniżającej pamięć **Petlury** przez pisma sjonistyczne, kopie przepaść pomiędzy narodem ukraińskim a narodem żydowskim. Jeżeli ktoś myśli inaczej, sądzę, że się myli.

Poczekajmy na wyrok. Wtedy powiemy wszyscy nasze zdanie. Dla nas, dla socjalistów polskich, obrzucanie błotem mogiły człowieka, który umiał walczyć w imię określonych ideałów, będzie zawsze czemś bardzo przykrem. Poczekajmy. Nie wiem, komu zależeć może na tem, by wiosenny sen niepodległej Ukrainy przydławić kamieniem straszliwego oskarżenia, dopóki niema jeszcze stwierdzonych faktów.

M. N.

PIERWSZY DZIEŃ PROCESU SZWARCBARDA

AKT OSKARŻENIA.

Paryż, 19 października. (PAT.). Proces zabójcy atamana Petlury rozpoczął się przed paryskim sądem przysięgłych wczoraj o godz. 12-ej i pół w południe w sali wypełnionej do ostatniego miejsca. Rozprawom przewodniczy prezes Flory, oskarża prokurator Reynaud, bronią adwokaci Torres, Turc, Joly, Woil i Gaudchaux. Powództwo cywilne wnoszą adwokaci Campinchy, Monnarville, Wilm i mec. Poznański z Warszawy.

Po złożeniu przysięgi przez sędziów przysięgłych nastąpiło odczytanie aktu oskarżenia. Według aktu oskarżenia, okoliczności mordu nacechowane są wyrafinowanem okrucieństwem, morderca bowiem strzelił jeszcze 5 razy do leżącego atamana. Oskarżenie nie wierzy oświadczeniom zabójcy, iż działał sam, w celu wywarcia na osobie Petlury zemsty za pogromy i okrucieństwa, popełnione na ludności żydowskiej na Ukrainie. Istnieją poszlaki, że Szwarcbard miał wspólników. List do żony, zwiastujący zamiar zamordowania Petlury, wrzucono do skrzynki w 20 minut po zabójstwie, gdy Szwarcbard był już aresztowany. W kwestji pogromów śledztwo nie potwierdziło oskarżeń Szwarcbarda przeciwko Petlurze, co do którego stwierdzono, że był zasadniczym przeciwnikiem pogromów i czynił wszystko, aby im zapobiec. Akt oskarżenia odrzuca stanowczo możliwość nawet teoretycznej odpowiedzialności Petlury, przyczem podkreśla energję, z jaką walczył on z pogromami, co miało wyraz w odezwach potępiających pogromy i wzywających do poszanowania praw ludności żydowskiej, dalej w ostrych karach, stosowanych wobec sprawców pogromów. Rola obrońcy sprawiedliwości mało licuje z osobnikiem, który jak Szwarcbard, był dwukrotnie osądzony na więzienia za kradzież.

Po odczytaniu aktu oskarżenia nastąpiło badanie oskarżonego przez prezesa Flory, który szczegółowo rozpatruje zeznania Szwarcbarda, wykazując niejednokrotnie sprzeczności w danych przez niego wyjaśnieniach. Niektóre odpowiedzi Szwarcbarda wywołują ożywioną polemikę między obroną a przedstawicielami powództwa cywilnego. Walka dochodzi do najwyższego napięcia w chwili, kiedy adwokat Campinchy stwierdza, że Szwarcbard został dwukrotnie osądzony w Austrji i na Węgrzech za kradzież z włamaniem. Oskarżony daje odpowiedź wymijającą.

POMOC dla POWODZIAN

Dnia 15 b. m. odbyło się na Zamku, w obecności p. Prezydentowej Mościckiej zebranie prezydjum Centralnego Komitetu Społecznego Pomocy Ofiarom Powodzi. Na zebraniu tem m. in. wysłuchano sprawozdania Biura w zakresie dostarczenia przez poszczególne komitety wojewódzkie terenom poszkodowanym ziemniaków, według planu uprzednio opracowanego przez prezydjum. Ze sprawozdania wynika, że prawie wszystkie komitety wojewódzkie zajęły się nader wydatnie zebraniem wskazanej im przez C. K. S. ilości ziemniaków, nawet te, w których obrębie działania urodzaj nie dopisał, jak np. w woj. Wileńskiem. Razem zebrano i wysłano już zgórą 80 wagonów ziemniaków. Prezydjum przyjęło nowe ofiary w gotówce i naturze oraz asygnowało do rozporządzenia komitetów wojewódzkich: Stanisławowskiego — zł. 150,000, Lwowskiego — zł. 70,000. **Ogółem dotąd wpłynęło w gotówce zł. 832,285 gr. 38, z czego przesłano na pomoc doraźną zł. 690,000.** Na temże zebraniu uzgodniono z przedstawicielem Komitetu Stołecznego sposób zbierania ofiar z terenu m. Warszawy, które odtąd mają być składane wyłącznie na rachunek Komitetu Stołecznego.

KRONIKA POLITYCZNA

RADA FINANSOWA.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady Finansowej. Na posiedzeniu tem zajmowano się wyjaśnieniem i interpretacją planu stabilizacyjnego ogłoszonego w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dalej omawiano następstwa drugiej po 1924 r. reformy walutowej i rozważano sprawę zaciągniętej pożyczki zagranicznej i skutków, jakie ona pociągnie za sobą w dziedzinie obniżenia stopy procentowej, kredytów i t. d.

Żadnych uchwał nie powzięto. Posiedzenie miało charakter informacyjny.

KOMISJA RZECZOZNAWCÓW DLA SPRAW MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Kolejna sesja komisji rzeczoznawców do spraw mniejszości narodowych i województw wschodnich przy Prezydjum Rady Ministrów odbyła się w dniach 17, 18 i 19 b. m. z udziałem p.p.: dra Henryka Loewenherza, ministra tow. Leona Wasilewskiego, naczelnika wydziału narodowościowego Min. Spraw Wewn. Suchenka - Sucheckiego, przedstawiciela M. S. Z. p. Komarnickiego, Min. Robót Publicznych, inż. Makowskiego i inż. Wowkonowicza oraz Min. Rolnictwa, inż. Librowicza. P. naczelnik Suchenek-Suchecki złożył sprawozdanie z czynności rządu w dziedzinie spraw, wchodzących w zakres kompetencji komisji. Rozpoczęta w r. b. akcja kredytowa dla najuboższej ludności kresowej rozwija się pomyślnie i daje poważne wyniki. Ostatnio przyznano 2 miljony zł. na województwa południowo - wschodnie oraz nowe 2 miljony dla kas istniejących już na kresach północno - wschodnich. Specjalnie omówiono sprawę obywatelstwa, przyczem stwierdzono w tej dziedzinie dużą poprawę stosunków. Następnie komisja omówiła sprawę t. zw. bezpaństwowców. Komisja zajęła się również sprawą spławu na Pokuciu ze stanowiska zapewnienia ludności miejscowej zarobków, których ta ludność została pozbawiona skutkiem klęski powodzi.

NOWY WOJEWODA STANISŁAWOWSKI.

Wniosek Ministra **Składkowskiego** w sprawie powierzenia stanowiska wojewody stanisławowskiego **p. A. Morawskiemu,** dotychczasowemu wicewojewodzie krakowskiemu, został przyjęty przez Radę Ministrów i przesłany p. Prezydentowi Rzeczypospolitej do podpisania.

Nominacji należy się spodziewać w ciągu najbliższych dni.

Mówiąc nawiasem, p. **Morawski** należy do obozu konserwatystów typu „dzikowskiego".

Z MINISTERJUM SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Dnia 19 b. m. powrócił do Warszawy minister Sokal, który brał udział w posiedzeniach Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy w Berlinie. Następne posiedzenie Rady Administracyjnej odbędzie się w Warszawie w październiku roku przyszłego.

Z MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Dnia 18 b. m. Minister Spraw Wewnętrznych, gen. Składkowski, przyjął delegację Stow. Urzędników Państwowych w osobach: prezesa St. Stypińskiego i sekretarza p. Lubodzieckiego, która przedłożyła ministrowi ciężkie położenie pracowników państwowych na terenach dotkniętych powodzią. Minister Składkowski odniósł się do życzeń delegacji przychylnie, zażądał jednak przedłożenia sobie bliższych danych w tej sprawie.

SPRAWA PRACOWNIKÓW KONTRAKTOWYCH.

W piątek bież. tyg. udaje się do Ministra Skarbu delegacja Związku Zawodowego Pracowników Państwowych w sprawie przyznania pracownikom kontraktowym, płatnym z ryczałtu, wyrównawczego dodatku mieszkaniowego.

REZERWY ZBOŻOWE

Pierwsze posiedzenie Rady Spożywców poświęcone było sprawie rezerw zbożowych. Przedstawiciel Rządu oświadczył, że przy pomocy tych rezerw Rząd zamierza regulować ceny zboża.

Ponieważ ceny te są obecnie jeszcze zbyt wysokie, Bank rolny nie przystąpił jeszcze do tworzenia tych rezerw.

Natomiast Związek Spółdzielni Spożywców, dążąc do regulowania cen chleba w miastach, przystąpił już do gromadzenia rezerw zbożowych.

Rezerwy te Związek gromadzi bądź we własnych składach i młynach (Łódź, Będzin, Radomsko), bądź w młynach obcych (Kutno , Sokołów).

Ogółem zgromadził Związek dotychczas: żyta 75 wagonów, mąki 17 wagonów. Zapasy te będą w dalszym ciągu zwiększane z tem wyliczeniem, by spółdzielnie spożywców mogły w ciągu zimy otrzymywać mąkę po stałej cenie.

PRZEGLĄD PRASY

Polemika o pożyczce. — Proces Szwarcbarda.

Nasza krytyka warunków pożyczki zagranicznej wyprowadziła z równowagi prasę sanacyjną. Na komendę „z góry" wystąpiły w szranki **„Kurjer Poranny" i „Głos Prawdy".** Aby sobie ułatwić zadanie, oba te pisma pominęły zupełnie nasze dwa artykuły z numeru niedzielnego, zadowalając się artykułem z wtorku. Aby sobie jeszcze „uprościć" dyskusję, oba organy sanacyjne dopuszczają się brzydkich insynuacji, posądzając nas o złą wolę i zawiść (?!) względem Rządu, oraz o to, że na wiosnę r. b. „oczekiwaliśmy wciąż gospodarczego załamania Polski".

Jeśli idzie o rzeczowe argumenty, to przedstawiają się one bardzo mizernie. **„Kurjer Poranny"** tłomaczy, że warunki pożyczki musiały uwzględnić w pierwszej linji „moment specyficznego stosunku rynku amerykańskiego do nowych papierów", ale nikt temu nie zaprzecza, twierdzenie to jednak nie obala faktu, że warunki pożyczki są ciężkie. Można znaleźć dziesiątki argumentów dla usprawiedliwienia Rządu i warunków pożyczki, ale nie trzeba wmawiać, że Polska zaciągnęła pożyczkę na lepszych warunkach, niż inne państwa, co jest nieprawdą, ani przesadzać w reklamiarstwie i hymnach tryumfalnych.

„Głos Prawdy" twierdzi, że „doradca" nie ma prawa veta, ani decyzji w sprawie polityki gospodarczej Państwa. Gdyby tak było, to pocóż umowa przewiduje ów arbitraż cudzoziemski? „Kurjer Poranny" zaś jest zadowolony z szerokich uprawnień doradcy, które wobec **„ujemnych i niezawsze pożądanych dla Skarbu Państwa tendencji naszego parlamentu, mogą być nawet pożyteczne, dając rządowi mocniejsze oparcie w wykonywaniu powziętego planu".** Otóż to właśnie! I my jesteśmy zdania, że Rząd wcale nie stawiał wielkiego oporu wobec uroszczeń doradcy, widząc w nim sprzymierzeńca w walce z parlamentem, ale poco w takim razie blagować o niewinnej roli doradcy?

„Kurjer Polski", który zawsze zajmował przychylne stanowisko względem pożyczki i którego nikt nie posądzi o sympatje dla P. P. S., krytykuje warunki pożyczki w słowach niemniej ostrych od nas. Jako dobrą odpowiedź na gołosłowne twierdzenia pism „sanacyjnych", warto przytoczyć kilka ustępów z artykułu „Kurjera Polskiego":

„Od siebie stwierdzić musimy, że niema bodaj dziedziny, dotyczącej polityki finansowej, w której wpływ prawie że decydujący „doradcy" nie byłby z postanowień planu stabilizacyjnego rządu widoczny.

...Ale fakt, że sprawy naszej wewnętrznej polityki finansowej mogą być wywlekane na forum międzynarodowe i doradca w tym wypadku będzie stroną równorzędną Polsce, jest czemś czego bezwzględnie unikać należało.

Łączenie tych atrybucji ze skromnem nazwiskiem doradcy jest ukrywaniem treści poważnej pod skromną nazwą.

...„Jeżeli bowiem „doradca" zechce w pełni skorzystać ze swych praw, będzie mógł uniemożliwić zawarcie jakiejkolwiek pożyczki, a tem samem stworzy pośrednio monopol pożyczkowy dla grupy bankowej, przez się reprezentowanej, a to chyba nie mogło leżeć w intencjach naszego rządu, który musiał wiedzieć, jak wielkie nadzieje społeczeństwo pokłada w ten deszcz pożyczek prywatnych, jaki ma przyjść po zawarciu pożyczki stabilizacyjnej".

Argumenty „Kurjera Polskiego" uwalniają nas od potrzeby dalszej polemiki z organami sanacji.

Proces Szwarcbarda, który rozpoczął się 18-go b. m. w Paryżu, rozpętał już spór na łamach prasy naszej. **„Nasz Przegląd"** poświęca połowę numeru tej sprawie, zgóry pasuje oskarżonego na bohatera narodowego, z Petlury zaś czyni wcielonego szatana. Najlepiej poczekać trochę i śledzić przebieg rozpraw, które muszą wyjaśnić istotę czynu Szwarcbarda.

B.

ZGON KONSTANCJI ZANIEWSKIEJ

Wczoraj zmarła Konstancja Zaniewska, zasłużona działaczka na niwie konspiracyjnych walk o Niepodległość. Niezależna materjalnie, cały swój czas poświęciła bezinteresownej pracy dla idei —i cały swój majątek, odziedziczony po mężu oddała na cele roboty niepodległościowej.

Niepodległość Polski zastała ją już całkowicie bez środków do życia, a pierwsza redukcja w ministerjach usunęła ją z posady, gdyż jak motywował redukujący ją urzędnik — „Państwo nie jest przytułkiem dla starców!!!".

Zmarła była siostrą Marji Piłsudskiej, pierwszej żony marszałka Piłsudskiego.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w piątek, dn. 21 b. m. o godz. 9 i pół rano, z dolnego kościoła Zbawiciela.

Cześć pamięci Zmarłej!

SAMORZĄD

ZAGADNIENIA BIEŻĄCE Z PRAKTYKI PRAC SAMORZĄDU

II.

STOSUNEK RADY MIEJSKIEJ DO LUDNOŚCI*)

Podobnie jak nie można i nie należy wyobcowywać Magistratu z Rady Miejskiej, nie można i nie należy dopuścić, by Rada Miejska oderwała się od ludności miejskiej, by radni zerwali bliższy związek z tymi, którzy ich do Rady wybrali.

Zarządzanie sprawami miejskiemi przez osoby raz na parę lat wybrane nie jest jeszcze demokratyzacją gospodarki. Zbyt łatwo ludzie, biorący udział w rządach, zaczynają nabierać jednostronnego poglądu na rzeczy i widzą w pozostałej ludności tylko przedmiot rządzenia. Prawdą jest, iż nieraz poglądy stojących zdala od spraw mogą być niedostatecznie przemyślane. Niejedno żądanie wydaje się łatwiejszem do zadosyćuczynienia niż jest nim w istocie i często najpopularniejsze postulaty i hasła nie dają się szybko zrealizować. Nie wystarcza jednak jeśli to tylko radni zrozumieją. Trzeba by zrozumienie to jaknajszerzej się rozpowszechniało.

Da się ono osiągnąć przez stały kontakt z ludnością, organizacjami politycznemi, związkami zawodowymi, stowarzyszeniami specjalnymi, stałe sprawozdania składane z działalności partji w Magistracie i w Radzie miejskiej oraz publiczne, rzeczowe dyskusje o zagadnieniach miejskich.

Jedynie istotny udział najszerszych warstw w zarządzie miast jest podstawą demokratyzacji gospodarki.

Radni winni uważać się przedewszystkiem za pośredników, których zadaniem jest ułatwienie jaknajszerszym warstwom poznanie spraw miejskich i powołanie ich do udziału w zarządzie sprawami miasta i jego instytucji.

Dekret o samorządzie przewiduje możność powołania delegacji i komisji do załatwiania rozmaitych spraw przygotowywania wniosków na Magistrat lub Radę miejską i zarządzania instytucjami miejskimi. W tych sekcjach i komisjach mogą brać udział zaproszeni obywatele.

Art. 49 dekretu nie powinien pozostać martwą literą. Wybrani do Rady miejskiej nie mogą się znać na wszystkiem i nie stają się wszechwiedzącymi przez sam fakt wyborów.

Wiedzą oni natomiast, że w mieście znajdują się ludzie, którzy bądź już są specjalistami bądź umiłowali jakąś gałęź pracy publicznej i do zajęcia się nią szczególnie się nadają. Tym ludziom trzebaby pozwolić zapoznać się bezpośrednio ze znaną im, lub interesującą ich dziedziną.

Trzeba wyzyskać ich znawstwo lub umiłowanie, powołać ich do rady, ich opinję wysłuchać, dać im możność pracy.

Ograniczeni do pracy na małym odcinku — tem wydajniej będą pracowali.

Szczególnie ważnem jest powołanie obywateli do współpracy w sprawach opieki społecznej, szpitalnictwa, pomocy dzieciom w szkołach i t. d.

Udział ludzi pracy, przedewszystkiem udział kobiet pracujących, we wszystkich sprawach, w których chodzi o okazanie pomocy ofiarom ustroju kapitalistycznego jest niezbędnym warunkiem demokratyzacji samorządu.

Jedynie ten udział pozbawi opiekę społeczną tak zawsze przykrego charakteru jałmużny.

Tylko dla ludzi pracy człowiek ubogi przestanie być przedmiotem opieki a będzie współobywatelem, mającym do „opieki" **prawo.**

Ale nie tylko w tych sprawach. Także gdy chodzi o instytucje gospodarcze, o przedsiębiorstwa, pożądanem jest istnienie Rad nadzorczych, w których znaleźliby miejsce powołani z poza Rady znawcy, a także przedstawiciele robotników zajętych w przedsiębiorstwach i przedstawiciele spożywców. Nie zawsze muszą ich reprezentować członkowie Magistratu lub radni, którzy fiskalny interes miasta, jego dochody przedewszystkiem muszą mieć na oku.

Powołani przez Radę obywatele nie są ograniczeni terminem wyboru. O ile się sprawami im powierzonymi nie interesują, lub źle spełniają obywatelskie obowiązki, mogą automatycznie być usuwani, a inni będą powołani na ich miejsce. Prawdziwi znawcy i dobrzy pracownicy będą powołani i przez następną Radę, tworząc w ten sposób element stały w zarządzie.

Udział obywateli, nie naruszając w niczem zasady wyborczej, pozostawiając pełnię władzy Radzie miejskiej, pochodzącej z najbardziej demokratycznych wyborów, pozwala na powołanie przez tę Radę do współpracy właściwych ludzi stawiając każdego na właściwym dla niego miejscu.

Im więcej ludzi w mieście bierze udział w pracach Zarządu miejskiego, im łatwiej każdy trafia do odpowiedniego dla siebie miejsca, tem większy jest krąg ludzi, do których każdy obywatel bezpośrednio trafić może, tem bliższem jest dane miasto prawdziwego Samorządu.

T. T.

*) Patrz Dod. „Samorząd" z dn. 6 października.

DOMY LUDOWE W WARSZAWIE

NA MARGINESIE DYSKUSJI W RADZIE MIEJSKIEJ STOLICY

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej w Warszawie uchwalono wnioski w sprawie udzielenia subwencji na budowę **„Domu Ludowego"** przy ul. Ogrodowej i **„Domu Kultury"** na Grochowie. Dyskusja nad tymi wnioskami z winy jednego z radnych sanacji przerzuciła się na tory polityczne, nie przyczyniając się do wyświetlenia istoty i znaczenia domów ludowych wogóle, a zwłaszcza w stolicy.

W zakresie kultury i oświaty, Magistrat stolicy stara się wytworzyć tego rodzaju ośrodki przy szkołach miejskich na przedmieściach, jak np. w szkołach przy ul. Białołęckiej i Czerniakowskiej, Grójeckiej, Bema, Otwockiej, gdzie są specjalne sale dla zebrań w celach społecznych. Oczywiście ośrodki te tylko w ograniczonym zakresie mogą spełniać swoje zadania.

Powstaje pytanie, w jaki sposób należy je tworzyć, by mogły wypełnić swą rolę; czy mają powstawać z inicjatywy i na koszt gminy, czy też z szerokiej inicjatywy przy współudziale gminy. **Praktyka przemawia raczej za budową domów z inicjatywy społecznej.**

Jedynie instytucje przez samych robotników tworzone, utrzymywane i zarządzane mogą dla podniesienia kulturalnego poziomu ludności mieć istotne znaczenie.

W konkretnym wypadku, który wywołał ożywioną debatę polityczną w Radzie Miejskiej stwierdzić należy, że miasto, popierając akcję **„Towarzystwa Domu Ludowego"** i **„Domu Kultury"**, wywiązuje się jedynie z obowiązków, nałożonych na miasto uchwałą poprzedniej Rady Miejskiej z dn. 10 i 14 lutego 1927 r., jak również wypełnia zlecenia Ministerjum Spraw Wewnętrznych z dn. 15 marca 1927 r. o poparciu przez gminę budowy domów ludowych.

Oczywiście subwencje, udzielone tym Towarzystwom, nie mogą wystarczyć na pobudowanie całego domu, ale też i nie to jest celem subwencji. Domy ludowe, by spełniły swoje zadania, muszą powstać zbiorowym wysiłkiem ludności, której mają służyć. Subwencje gminy w tym wypadku mają na celu umożliwienie i utrwalenie poczynań społecznych. Subwencje dla **Domu Ludowego** na Ogrodowej i **Domu Kultury** na Grochowie umożliwią tym Towarzystwom oczyszczenie hipoteki, co pozwoli na zdobycie kapitałów dla dalszej budowy w odpowiednich instytucjach kredytowych. Poparcie, udzielone przez miasto, tem bardziej było wskazane, że, jak się z przeprowadzonych badań okazuje, materjały dla budowy tych domów zostały już zakupione i Towarzystwa są przygotowane do podjęcia robót budowlanych.

Żałować należy, że dyskusja nad tymi wnioskami prowadzona była pod kątem politycznym i jedynie przemówienie tow. posła **Jaworowskiego** i naszych towarzyszów w Radzie uwzględniły stronę rzeczową tej sprawy, która dla ludności stolicy **ma istotne i niezwykle doniosłe znaczenie.**

Wid.

ZJAZD ZWIĄZKU MIAST

Wszyscy towarzysze radni P. P. S., delegowani przez poszczególne samorządy na Zjazd Związku Miast, winni niezwłocznie po przybyciu do Poznania zgłosić się do Biura frakcji zjazdowej P. P. S. w Nowym Ratuszu, sala Nr. 35.

P.P.S. W SAMORZĄDZIE NA KUJAWACH

W trzech powiatach, tworzących okręg wyborczy **włocławsko - nieszawsko - lipnowski** t. j. na Kujawach i części ziemi Dobrzyńskiej, przed pięciu laty P. P. S. była reprezentowana zaledwie w jednej Radzie Miejskiej we **Włocławku.** Obecnie P. P. S. posiada reprezentację prawie we wszystkich miastach i miasteczkach, a władzę w dwuch ośrodkach. Przeglądem sił naszych i rozrostu naszego była okręgowa konferencja samorządowa, obradująca we Włocławku przez całą niedzielę 18.IX. Ze sprawozdania prezesa Włocławskiego OKR. PPS, który zarazem przewodniczył obradom, tow. posła Zygm. **Piotrowskiego,** wynika, że w całym okręgu PPS. ma w samorządzie następującą reprezentację: **Włocławek** (do ostatnich wyborów): **1 ławnika i 7 radnych; Aleksandrów Kujawski: 1 burmistrza, 1 viceburmistrza, 1 ławnika i 9 radnych; Radziejów Kujawski: 1 burmistrza, 1 viceburmistrza, 1 ławnika i 7 radnych; Chodecz: 1 ławnika i 3 radnych; Lubień: 4 radnych; Lubraniec: 1 radnego; Piotrków Kujawski: 1 radnego; Lipno: 8 radnych,** nadto w **Chełmicy Wielkiej** pow. Lipno w Radzie gminnej: **2 radnych.** Razem PPS. posiada: **2 burmistrzów, 2 viceburmistrzów, 4 ławników i 42 radnych.** Dwoma miastami rządzi PPS. t. j. **Aleksandrowem** i **Radziejowem.** Na konferencji powyższej wszystkie miasta były reprezentowane oprócz Lipna, ale przybyli nadto towarzysze z Nieszawy, Dobrego i Chełmicy, a łącznie z tow. tow. włocławskimi (kandydatami na radnych) brało udział w obradach 85 osób w tem 36 czynnych samorządowców. Referaty wygłosili: tow. Stefan **Luxemburg,** przedstawiciel Centralnego Wydziału Samorządowego CKW. PPS. (o znaczeniu samorządu i o praktycznych wskazówkach w zakresie zdrowotności); tow. Stanisław **Gruszczyński,** burmistrz m. Kutna (o zasadach gospodarki socjalistycznej w magistratach); o opiece społecznej i szkolnictwie referowali: tow. sen. D. **Kłuszyńska** i tow. ławnik Czesław **Kossobudzki.** Nad referatami wywiązała się obszerna dyskusja, stojąca na wysokim poziomie, w której zabierali głos tow. **Pecarz,** burmistrz Aleksandrowa, tow. **Surdyk,** tow. **Nowakowski, Pęksiński, Erlingowski** i inni. Konferencja po dyskusji i wyczerpujących odpowiedziach, danych przez tow. **Gruszczyńskiego,** przyjęła jednogłośnie podziękowanie referentom, a głównie Wydz. Sam. CKW. PPS., wyrażając życzenie, aby takie konferencje odbywały się bodaj dwa razy do roku, a nadto konferencje powiatowe, bodaj co kwartał. W rezolucji skierowanej do CKW. wyrażono życzenie, aby ustanowiono centralnych instruktorów samorządowych przy Wydz. Samorządowym CKW, którzyby stale byli w rozjazdach i udzielali instrukcji naszym radnym i członkom magistratów z dziedziny polityki samorządowej z punktu widzenia socjalistycznego.

NOWA FRAKCJA P.P.S. WE WŁOCŁAWSKIEJ RADZIE MIEJSKIEJ

W wyniku wyborów 16 b. m. do włocławskiej Rady Miejskiej, w których lista PPS i Klasowych Związków Zawodowych skupiła 3.701 głosów i dziewięciu radnych, odnosząc poważny sukces wyborczy, nasza frakcja składa się z następujących towarzyszy: **C. Kossobudzki, B. Jabłoński, E. Bettman, S. Jagodziński, A. Rutkowski, J. Wojciechowski, E. Jurgo, R. Ciechurski** i gdy 9-ty mandat zostanie przyznany **J. Futoma.**

Ponieważ tow. **Bettman** ustępuje jako pracownik miejski, więc wejdzie jeszcze tow. K. **Ziółkowski.** Frakcja PPS. jest drugą z kolei najsilniejszą frakcją w nowej Radzie. Endecy stracili 4 tys. głosów i 4 mandaty, licząc obecnie 14 lub 15 mandatów t. j. nie mają już większości w Radzie. Gdyby komunistyczne głosy nie zostały zmarnowane (przeszło 2 tys.) to PPS. razem z socjalistami żydowskimi (4 mandaty) miałaby większość bezwzględną w Radzie i rządziłaby miastem podobnie jak w Sosnowcu, Radomiu i Lublinie. Warcholi komunistyczni jeszcze raz dowiedli, że umieją jedynie rozbijać i oddawać połączonej burżuazji polsko żydowskiej władzę nad robotnikami w mieście.

PŁOCK

PRACE ZACZĘTE. PRACE JUTRA



STEFAN ZBROŻYNA
prezydent m. Płocka, długoletni działacz P. P. S.



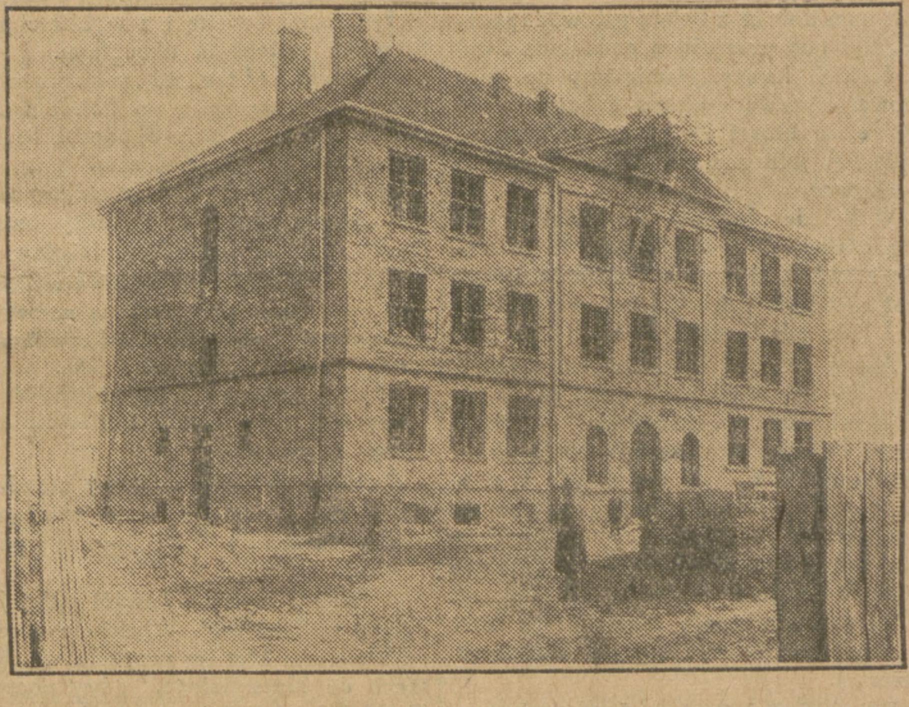
WINCENTY KĘMPCZYŃSKI
ławnik Wydziału Opieki Społecznej Magistratu m. Płocka. Wice-prezes O.K.R. P.P.S., w r. 1918 członek Pogotowia Bojowego, działacz i organizator.

JUTRO PŁOCKA.

Jutro Płocka zależy w pierwszym rzędzie od trzech rzeczy: 1) przeprowadzenia kolei na prawy brzeg Wisły (dziś kolej dochodzi tylko do przedmieścia Radziwie na lewym brzegu Wisły); 2) regulacji Wisły i budowy portu dla komunikacji handlowej z Gdańskiem i z Warszawą; 3) regulacji samego miasta.

Jednocześnie miasto musi być odpowiednio zorganizowane wewnętrznie. [...] obwodowy, rozpoczęto **pomiary miasta.**

Przedsiębiorstwa miejskie, jak elektrownia, rzeźnia, powinny — według wszelkich danych i przypuszczeń — rentować się o tyle prędko, że powstanie ich nie pociągnie za sobą żadnych specjalnych ciężarów dla klasy pracującej. Na cele wymienione Płock zaciągnął pożyczkę w wysokości 500.000 zł. w złocie w Banku Komunalnym (na elektrownię) i 200.000 zł. w Banku Gospodarstwa Krajowego (na szkoły).



Gmach szkoły powszechnej w Płocku, zbudowany w r. b. przez miasto przy ul. Aleje.

POTRZEBY PŁOCKA.

Przedewszystkiem — budowa **własnej elektrowni,** by wyrwać mieszkańców z pod dyktatury prywatnej spółki kapitalistycznej braci Górnickich; następnie objęcie przez miasto **wodociągów,** budowa **rzeźni** miejskiej, budowa **mieszkań** robotniczych, urzędniczych i t. p., budowa **szkół,** odpowiadających nowoczesnym wymaganiom, wreszcie— **bruki, chodniki, kanalizacja.**

OPIEKA SPOŁECZNA.

Opieka społeczna m. Płocka, pozostająca pod energicznem kierownictwem tow. W. **Kępczyńskiego,** wygląda obecnie następująco:

W r. 1924 wydano no te cele 11 proc. budżetu miejskiego.
W r. 1925 — 14 proc.
W r. 1926 — 17 proc.
W r. 1927 — 20 proc. budżetu.

Główną uwagę zwraca Wydział opieki społecznej na pomoc **dla bezrobotnych,** w postaci robót publicznych — bieżących budowlanych i drenażowych, pomocy w naturze — obiady i węgiel zimą, opieki nad dziećmi. W zimie 1926 — 1927 r. na pomoc dla bezrobotnych wydano 62.000 zł.



Kolonje letnie dla dzieci w Płocku. Obiad ze wspólnego kotła.

CO ZOSTAŁO JUŻ ZACZĘTE?

A więc: budowa **elektrowni;** budowa **rzeźni;** budowa dwuch **szkół** powsz. —jednej na ukończeniu — w Alejach, drugiej na przedmieściu Radziwie; rozpoczęto **nową linję wodociągową** na przedmieście Działki, kanał ściekowy

Obs.

TELEGRAMY

WYCOFANIE WOJSK OKUPACYJNYCH Z NADRENJI

Berlin, 19.10 (A. W.). Generał Guillomat głównodowodzący armji okupacyjnej w Nadrenji zawiadomił delegata niemieckiego dla spraw okupacyjnych, że począwszy od dnia 25 b. m. rozpocznie się wycofywanie wojsk okupacyjnych w myśl uchwały Konferencji Ambasadorów. Jednak nie jest jeszcze wiadomem, czy cyfra wycofanych wojsk osiągnie przewidzianą ilość 10.000.

NIEMIECKA PARTJA LUDOWA PRZECIW USTAWIE SZKOLNEJ

Berlin, 19.10 (A. W.). Niemiecka partja ludowa, należąca do koalicji rządowej wypowiedziała się dziś w parlamencie przeciwko projektowi ustawy szkolnej, uznając go jako podstawę do rokowań i zastrzegła sobie zupełnie wolną rękę co do dalszej decyzji w tej kwestji. Oświadczenie to nabiera tem donioślejszego znaczenia, iż partja ludowa, jako stronnictwo rządowe, wypowiada się przeciw projektowi opracowanemu przez tenże rząd, co jest oznaką dużych tarć w łonie rządu w tej sprawie. Również demokraci i socjaliści wypowiedzieli się stanowczo przeciw projektowi, wskazując, że sprzeciwia się on konstytucji.

TOW. BERGER NASTĘPCĄ DEBSA

Nowy York, 19.10 (PAT). Na stanowisko przewodniczącego narodowego komitetu wykonawczego partji socjalistycznej, opróżnione przez zmarłego Eugenjusza Debsa, wybrany został Wiktor Berger. W czasie wojny Berger skazany został na 20 lat więzienia za wygłaszanie antimilitarnych przemówień, lecz Trybunał Najwyższy unieważnił ten wyrok.

Przewodniczący komitetu jest członkiem Izby Reprezentantów.

TROCKI ZNOWU PRZEMAWIAŁ WBREW ZAKAZOWI!

Moskwa, 19.10 (A. W.). Donoszą tu z Leningradu, iż w trzecim dniu uroczystości 10-lecia rewolucji październikowej opozycja zorganizowała wiec na którym z ostrem przemówieniem wystąpił Trocki. Trocki przyjęty był owacyjnie, mimo prób obstrukcji podjętych przez zwolenników Stalina. Naskutek gróźb G. P. U. organizatorzy zdecydowali się na rozwiązanie wiecu po ukończeniu przez Trockiego przemówienia.

FASZYSTOWSKI ARCYBISKUP

JUBILEUSZ KS. ARCYB. TEODOROWICZA

Ks. arcybiskup **Teodorowicz** znany jest nam dobrze z Sejmu ustawodawczego. Był tam przewódcą endeckich i dubadeckich księży. Pamiętamy np. jego mowę sejmową podczas debaty rolnej, mowę, w której groził państwu wojną religijną, jeśli zostaną zabrane dobra duchowne.

W Sejmie obecnym nie zasiadł, pono naskutek dyrektyw z **Rzymu,** który słusznie sądził, iż rozpolitykowanie księży jest zawielkie i szkodzi kościołowi. Musiał tedy odejść nieco w cień.

Ale w różnych zakamarkach skrajnej prawicy ks. arcybiskup dalej patronuje najskrajniejszym reakcyjnym organizacjom. Polsce zaś wskazuje drogę do — **faszyzmu.** W sierpniowej mowie b. r. w Kosowie (patrz wczorajszą „Warszawiankę“) z racji rocznicy zwycięstwa nad bolszewikami zapewniał, że **„Mussolini winien być wzorem dla Polski“.** (Czy gwałty i mordy **Mussoliniego** również stawia zacny kapłan Polsce za wzór?!).

Przed paru dniami we Lwowie ks. arcybiskup obchodził swój jubileusz, na którym różni polscy faszyści w rodzaju dubadeka posła **Stefana Dąbrowskiego** składali swe hołdy patronowi „wojującego klerykalizmu“. A redaktor pos. **Stroński** zapewniał, iż Polska jest nierozerwalnie związana z katolicyzmem (czytaj naturalnie klerykalizmem).

Jubilat wygłosił dłuższą mowę (patrz wczorajszą **„Dwugroszówkę“),** duchem klerykalizmu owianą i z wybitnie politycznymi endeckimi akcentami.

Ubolewał nad tem, że „misjonarze antychrysta“ rozrzucają po Polsce ziarna rozkładu i rewolucji. Skończył hasłem — „pójdźmy za Chrystusem!“

To hasło byłoby piękne, gdyby zaraz nie wylazło endeckie i faszystowskie szydło. Jubilat oświadczył (dosłownie):

> „Kiedy dziś **obozy narodowe** w Polsce, jako antytezy komunizmu **są naczelnemi awangardami chrześcijańskiej cywilizacji**— rola Kościoła w tem jest wielka.
>
> I kiedy widzę jak **Kościół miłościwie patrzy na faszyzm, mam w tem stwierdzenie** tego, co mówię“.

Ciekawy ustępik. „Obozy narodowe (endeckie oczywiście) — awangardą chrześcijaństwa“; głosujmy na partje chjeny!

A jeszcze lepiej: **„Kościół miłościwie patrzy na faszyzm“.** Właściwie dopiero od niedawna **kler** się przymila we **Włoszech** do **Mussoliniego,** gdy poczynił klerowi z papieżem na czele znaczne koncesje. Przedtem był dość powściągliwy.

Arcybiskup **Teodorowicz** skorzystał z chwili jubileuszu dla propagandy na rzecz endeckich partyj i faszyzmu.

„Pójdźmy za Chrystusem!“ — zawołał. — A potem widocznie się poprawił: **pójdźmy za Mussolinim!**

K. Cz.

KWIATKI

z działalności zarządu Zakładów Żyrardowskich

W sali Domu Ludowego zespół artystów warszawskich, pod kierownictwem p. Szarkowskiego, odegrał komedję pod tyt. „Jak zdobyć miljony“, dochód z której przeznaczony był na powodzian w Małopolsce. Społeczeństwo miejscowe, aczkolwiek biedne, poparło starania artystów w miarę możności. Nie poparł jednak tego szlachetnego celu (jak zwykle!) Zarząd Zakładów Żyrardowskich.

Artyści prosili Zarząd o odstąpienie im sali bezpłatnie, gdyż chodzi tu o każdy grosz dla ofiar powodzi. Inaczej na tę sprawę zapatrywał się p. Rieller, główny dyrektor Zakładów, znany ciemiężyciel robotników i urzędników. Pomimo małego dochodu artyści (a właściwie powodzianie) musieli zapłacić za salę trzydzieści kilka złotych.

Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na zachowanie się francuskiego Zarządu Zakładów Żyrardowskich w stosunku do społeczeństwa polskiego, była delegacja u Pana Prezydenta Rzplitej z prośbą o interwencję, ale do tego czasu nic się nie zmieniło. Ustalono, że Francuzi wbrew umowie, sprzedali depozyt, a tymczasem pomimo, iż portfel ich wynosi zaledwie 95.000 akcji, Francuzi rządzą się jak szare gęsi, niszcząc przemysł polski.

Możeby p. minister Handlu i Przemysłu nareszcie zajął się temi sprawami.

POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ M. LWOWA

Wczoraj wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie Rady przybocznej m. Lwowa„ której przyznano głos decydujący w licznych sprawach, dotyczących zarządu miasta i funduszami gminy.

P. P. S. udziału w posiedzeniu nie wzięła, domagając się nominacji dla uchwalonych przez O. K. R. członków, którzy z ramienia P. P. S. mają wejść do Rady przybocznej.

Już ukazał się świeży, październikowy numer **„Robotniczego Przeglądu Gospodarczego“.** W artykule wstępnym tow. poseł **Z. Żuławski** wyczerpująco oświetla stanowisko Związków Zawodowych wobec ostatnich wypadków. Następny artykuł przynosi omówienie realnych płac i zarobków robotniczych w okresie pomajowym. Poseł tow. **Z. Zaremba** w artykule „Zagadnienia handlu zagranicznego“ omawia z punktu widzenia socjalizmu problem polityki handlu zagranicznego i bilansuje dotychczasowe rezultaty tej polityki. Wreszcie w numerze powyższym znajdujemy obszernie umotywowaną krytykę najświeższego projektu **ustawy o umowach zbiorowych.**

W dziale przeglądów znajdujemy m. in. kilka uchwał Komisji Centralnej Zw. Zaw., powziętych na ostatniem posiedzeniu oraz obszerne sprawozdania ze Zjazdów Związków, które się odbyły w ub. miesiącu.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

STRAJK ROBOTNIKÓW ZAPAŁKOWNI „SILESIA“ W CZECHOWICACH

Dla uzupełnienia wczorajszej korespondencji o strajku robotników zapałkowni „Silesia“ w Czechowicach, podajemy opis warunków płacy w tej spółce zagranicznych kapitalistów, którzy obecnie dzierżawią wszystkie zapałkownie w Państwie Polskim.

Oto wysokość godzinowej płacy, obowiązującej od wiosny b. r. do dnia strajku w tej zapałkowni — za ciężką i szkodliwą dla zdrowia pracę:

Ślusarze, tokarze i kowale od zł. 0.66 do zł. 1.—, stolarze 75 gr., rymarze 70 gr., murarze 55 gr., pomocnicy kowalscy 75 gr., robotnicy przy wynoszeniu braku 56 gr., robotnicy placowi 52 gr., różni robotnicy ponad lat 18 — od 47 gr. do 57 gr.

Robotnice — na maszynach na pudełka: na nowych maszynach 29½ gr., na starych maszynach — 30 gr.; na maszynach do pakowania II obsługa — 20 gr., przy autom. czerwonych — 29 gr., na maszynach do etykiet — I obsługa 30 gr., II obsługa 21 gr., w sortowniach pudełek — 29 gr., na maszynach Wirrholz 36 gr.; w sortowniach braku 35 gr., i przy wynoszeniu braku — 35 gr.

Taki wyzysk stosowany jest przez ludzi, których kapitał akcyjny wynosi około 270 miljonów szwedzkich koron i którzy posiadają albo dzierżawią około 150 fabryk zapałek na całej kuli ziemskiej. W dodatku panowie ci uważają, iż takie warunki płacy w największej i najnowocześniejszej fabryce zapałek w Polsce są jeszcze za wysokie i dlatego trzeba zapałkownię zamknąć i wygłodzić do reszty tych robotników, a wówczas narzucić im przez podpisanie rewersów jeszcze gorsze warunki pracy!

A przy tej akcji w Czechowicach, której rezultatem miało być narzucenie robotnikom gorszych warunków pracy, znaleźli się w jednym froncie kapitaliści szwedzko - angielsko - amerykańscy, oraz Czuma i jego spółka.

STRAJK W PRZEMYŚLE JUTOWYM W BIELSKU

Robotnicy, zatrudnieni w fabrykach juty w Bielsku: „Bracia Deutsch“ i „Unja“, w liczbie około 2,500 ludzi, od kilku lat ciągnięci na pasku chadecko - enpeerowsko - faszystowskim, doprowadzeni zostali do tego, iż w marcu r. b., gdy na żądania, wystosowane przez klasowy Związek Włókienniczy, robotnicy zatrudnieni w przemyśle wełnianym i bawełnianym Bielska - Białej i okolicy, otrzymali podwyżkę płac w wysokości **od 9 do 10 procent,** w przemyśle jutowym, dzięki zdradzie przedstawicieli Zw. Ludowo-Narodowego ks. Stojałowskiego, nie czekając na ukończenie pertraktacji przez klasowy Zw. Włókienniczy, podpisano umowę, przyznającą **„aż“ 3 procent podwyżki.**

W ten sposób, robotnicy fabryk jutowych zostali parokrotnie pokrzywdzeni. W końcu widząc, iż robotnicy zatrudnieni w przemyśle wełnianym i bawełnianym, a zorganizowani w klasowym Związku Włókienniczym, otrzymali dwie podwyżki, wynoszące **razem 22 procent,** oni zaś **tylko 8 procent,** zwrócili się do swego opiekuna z zapytaniem, dlaczego tak jest. Otrzymali wykrętną odpowiedź.

Robotnicy, nie mogąc się zadowolić przekręceniem sprawy, zmusili swego przedstawiciela do ponownego postawienia żądań, domagając się takiej podwyżki, o jaką zostali pokrzywdzeni.

Po kilku konferencjach, odbytych pomiędzy przemysłowcami i przedstawicielami Związku Ludowo-Narodowego ks. Stojałowskiego, przemysłowcy zaproponowali 5% podwyżki, a p. Zajączek — obrońca kapitału — jako przedstawiciel Zw. Lud.-Nar., zażądał 7% **z tem, że gotów jest pójść na „arbitraż“.**

W dniu 5 września robotnicy zgromadziwszy się przed swemi fabrykami i wysłuchawszy sprawozdania delegacji, **wysłanej na pertraktację nie przez robotników, tylko przez przemysłowców, postanowili ostatecznie zerwać ze zdrajcami ruchu robotniczego, udając się gremjalnie do klasowego Związku Włókienniczego z prośbą o pomoc. Zgromadzeni w sali Domu Robotniczego jednogłośnie uchwalili wstąpić do klasowego Związku Włókienniczego i dalsze prowadzenie swych spraw oddać w ręce sekretarza tegoż Związku, oświadczając równocześnie, że pracy nie podejmą tak długo, jak długo żądania ich nie będą uwzględnione.**

Na konferencji odbytej w inspektoracie pracy w Bielsku dnia 15 września pomiędzy przemysłowcami i przedstawicielami robotniczymi z klasowego Zw. Włók., przemysłowcy oświadczyli, że stanowiska swego nie zmienią, żądają natomiast, aby robotnicy w najbliższych dniach podjęli pracę, w przeciwnym razie cofną swą dotychczasową propozycję.

Na powyższą prowokację przedstawiciel robotników oświadczył, iż robotnicy o dotychczasowej propozycji nawet już słyszeć nie chcą, żądają natomiast słusznie im należących się 13 procent.

W dniu 30 września, celem nastraszenia robotników, wymienione fabryki wywiesiły ogłoszenie, iż „w razie niepodjęcia pracy do wtorku, dnia 4 października r. b. propozycja 5%-owej podwyżki płac będzie cofnięta“.

Po użyciu tak strasznego naboju, magnaci jutowi, jak i cała zgraja pachołków kapitalistycznych, liczyli, iż strajk w tej chwili musi się załamać.

Omylili się ci panowie!! Robotnicy „juty“, stojący od 5 września w strajku, strajkować będą dopóty, dopóki ich słuszne żądania nie zostaną uwzględnione.

Toruń

TRAGICZNY WYPADEK.

Na poligonie artyleryjskim w Podgórzu pod Toruniem, dwaj 16-letni chłopcy: Borowiak i Długosz, zbierali odłamki pocisków artyleryjskich. Natrafili oni na pełny granat, który, rzucony o kamien, spowodował eksplozję. Obaj zostali zabici.

Kraków

ŚMIERĆ ROBOTNIKA KOLEJOWEGO POD KOŁAMI POCIĄGU.

Z robotniczego pociągu kolejowego, który wyjechał z Krakowa w kierunku Trzebini, tuż za przystankiem kolejowym Kraków — Łobzów, wypadł na plant kolejowy 20-letni Andrzej Stachnik, robotnik sekcji kolejowej w Rząsce pod Krakowem. Stachnik upadając, dostał się pod koła pociągu, doznając rozbicia głowy i urwania prawej nogi powyżej kolana. Wskutek odniesionych ran w kilka minut potem Stachnik wyzionął ducha.

WARSZAWA ROBOTNICZA

MANIFESTACYJNY STRAJK PRACOWNIKOW BANKOWYCH M. WARSZAWY

W wykonaniu uchwały wiecu z dn. 7 b. m. Zarząd Główny Związku Bankowców ogłosił na dzień 19 października 1927 jednodniowy strajk protestacyjny we wszystkich bankach oraz instytucjach kredytowych na terenie miasta Warszawy.

Wszyscy pracownicy bankowi przybyli w dniu wczorajszym, zamiast do swoich biur, do sali Tow. Hygienicznego, gdzie odbył się wiec, poświęcony sprawie strajku w Banku Dyskontowym. Zebranie zagaił Prezes Zw. Bankowców, p. Dabulewicz, który zreferował sprawę strajku oraz wyraził specjalne podziękowanie prasie za jej przychylne stanowisko dla strajkujących, co zostało przyjęte frenetycznemi oklaskami. Następnie zabierali głos: sen. Gaszyński, Dr. Raabe, Szymczyk i inni.

Po wiecu sformowano pochód, w którym, z licznemi transparentami, wzięło udział około 3.000 osób. Pochód zatrzymał się na Krakowskiem Przedmieściu przed Gmachem Prezydjum Rady Ministrów, gdzie została wyłoniona delegacja, która udała się do p. vicepremjera Bartla, przedkładając mu rezolucję wiecu. P. Bartel przyjął delegację przychylnie i zapewnił, iż dołoży starań w celu zlikwidowania strajku w Banku Dyskontowym.

Następnie pochód udał się na ul. Kredytową przed Bank Ziemiański, na ul. Jasną przed Bank Zw. Sp. Zarobkowych, gdzie starano się skłonić pracujących tam urzędników do przyjęcia udziału w strajku, ponieważ jedynie pracownicy tych dwuch banków prywatnych nie przyłączyli się do akcji.

Pochód przez ulice Marszałkowską, Królewską i Plac Saski skierował się przed Gmach Banku Dyskontowego (obstawiony gęsto przez policję tajną i mundurową) poczem ul. Niecałą przedefilował do Pl. Teatralnego, gdzie został rozwiązany. Manifestanci zachowali głęboką powagę i postawę, pełną godności.

Banki półpaństwowe jak Bank Polski, P. K. O. ze względu na swój urzędowy charakter, udziału w strajku nie wzięły jednakże na odbytych zebraniach przyjęły rezolucje, wyrażające całkowitą solidarność ze stanowiskiem pracowników, oraz oburzenie z powodu nieprzejednanego stanowiska Dyrekcji Warszawskiego Banku Dyskontowego.

***

Uchwalona na wiecu rezolucja stwierdza, iż 1) stanowisko, zajęte przez Dyrekcję Banku Dyskontowego godzi w interesy całej klasy pracującej, gdyż neguje zasadę przedstawicielstwa pracowniczego w instytucjach bankowych; 2) potępia jaknajostrzej stanowisko Dyrekcji Banku; 3) uchwala, w razie dalszego przeciągania się akcji pracowników Banku Dyskontowego, udzielić strajkującym poparcia czynnego przez przyłączenie się do wspólnej walki o wspólne cele, t. j. o poprawę bytu i szanowanie przedstawicielstwa pracowniczego przez pracodawców; 4) wzywa całą klasę pracującą m. Warszawy do poparcia strajkujących pracowników; 5) zwraca się do Rządu o energiczną interwencję w sprawie zlikwidowania zatargu.

ZJAZD PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU GASTRONOMICZNO - HOTELOWEGO

Dnia 25 b. m. odbędzie się w Warszawie szósty z kolei ogólno - krajowy zjazd Związku pracowników przemysłu gastronomiczno - hotelowego (kelnerów, kuchmistrzów etc.), posiadającego 54 oddziały i liczącego ponad 5.000 członków. Zjazd obradować będzie w lokalu Z. G. Związku na Starem Mieście Nr. 38. Na zjazd przybędą delegaci 50 miast polskich. Oczekiwani są również delegaci bratnich zagranicznych związków: francuskich, rumuńskich, czeskosłowackich, niemieckich i t. d. Zjazd potrwa od 3 do 4 dni i poświęcony będzie omówieniu szeregu postulatów tego zawodu, a mianowicie: umowom zbiorowym, sprawom kaucji, ubioru etc.

WRZENIE WŚRÓD PRACOWNIKÓW KASY CHORYCH M. ST. WARSZAWY.

Zarząd Kasy Chorych przewleka od dłuższego czasu z powzięciem decyzji w sprawie wypłaty dodatku mieszkaniowego, który już dawno otrzymali urzędnicy państwowi, miejscy, oraz pracownicy innych kas. Z tego powodu wśród pracowników powstało wielkie niezadowolenie i rozgoryczenie. Słychać liczne głosy o konieczności strajku, zwłaszcza że Zarząd Kasy Chorych zamierza potrącić pracownikom wypłacone w roku ubiegłym 50% pensji pod postacią pożyczki przed Bożem Narodzeniem. Pożyczka ta traktowana była następnie przez Kasę Chorych jako gratyfikacja świąteczna i miała być w roku bieżącym zbonifikowana.

W sobotę, dn. 22 b. m. Związek Klasowy Pracowników Kasy Chorych zwołuje zebranie ogółu pracowników, celem poinformowania ich o wyniku dotychczasowych starań w kierunku wypłaty dodatku mieszkaniowego i umorzenia zaliczki. Na zebraniu tym w razie odmowy załatwienia tej sprawy przez Zarząd Kasy Chorych w duchu przedłożonego memorjału Związku Klasowego Pracowników Kasy Chorych zapadną decyzje co do dalszej taktyki pracowników, w stosunku do Zarządu Kasy Chorych.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY.

W czwartek, dnia 20 b. m.

N.-Bródno o godz. 5, Syrokomli 22, ogólne zebranie członków.

Tramwajowa Organizacja P. P. S. o godz. 7 w lokalu W. O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, zebranie komitetu.

Zebranie Koła Lilpop w lokalu dzielnicy, Wolska 44, nie odbędzie się z powodu remontu lokalu.

W piątek, dn. 21 b. m.

Powązki. O godz. 7, Okopowa 30 m. 16, ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Kowalew wygłosi odczyt n. t. „Zadanie Zw. Zaw. w obecnym momencie“.

Praga. O godz. 7, Brukowa 29, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Marymont. O godz. 7, Marymoncka 40, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Czerniaków. O godz. 7 w lokalu dzielnicy „Powiśle“, Solec 68, ogólne zebranie członków, na którem tow. Hartleb wygłosi odczyt n. t. „Historja ruchu robotniczego“.

Powiśle. O godz. 6, Solec 68, posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Hartleb wygłosi odczyt n. t. „Historja ruchu robotniczego“.

Koło Gazowni „Wola“. O godz. 7, Wolska 44, zebranie Koła, na którem dr. Stępniewski wygłosi odczyt n. t. „Polska w walce o niepodległość“.

Koło Szoferów. O godz. 7 w lokalu O.K.R. (Al. Jerozolimskie 6) zebranie Koła.

RUCH ZAWODOWY

STRAJK W PRZEMYŚLE JUTOWYM W BIELSKU.

Wczoraj tow. pos. Szczerkowski i tow. Suchy z Bielska interwenjowali w Min. Pracy w sprawie trwającego strajku od 7-miu tygodni w przemyśle jutowym w Bielsku. Ministerjum przyrzekło podjęcie kroków w kierunku zlikwidowania zatargu.

MŁODZIEŻ

Konferencja Komendantów Gromad Czerwonego Harcerstwa odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu O. K. R.

Zebranie Koła uniwersyteckiego Z.N.M.S. odbędzie się w piątek, 21 b. m., o godz. 7,30 wiecz. w lokalu Związku, Warecka 7, I p.

Ruch kult.-oświatowy.

JAKNAJWIĘCEJ W JAKNAJKRÓTSZYM CZASIE

zwiedzić — oto dewiza wycieczek organizowanych przez Oddz. Warsz. T. U. R. Wycieczka trzydniowa, jaką urządza T. U. R. w dniach 30 — 31 b. m. i 1 listopada do Wielkopolski, zwiedzi wszystkie widzenia godne miejscowości Poznańskiego, a nadto zapozna się z rozwijającym się pomyślnie w tej dzielnicy ruchem socjalistycznym. Toruń, Bydgoszcz, Inowrocław, Kruszwica, jezioro Gopło, Gniezno, Poznań — oto miejscowości, jakie zwiedzi wycieczka.

Zapisy przyjmuje Oddz. Warsz. T. U. R., Al. Jerozolimska 6, od 5 - do 7 w., oraz kierownik czytelni pism T. U. R., tamże od 7 do 9 wiecz.

Opłata za wycieczkę wyniesie trzydzieści kilka złotych. Tanie utrzymanie na wycieczce zapewnione. Przy zapisie należy wpłacić najmniej 5 złotych.

Konkurs dramatyczny

TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

Dyrekcja teatru miejskiego im. J. Słowackiego ogłosiła konkurs na polski utwór sceniczny.

Pierwszeństwo mają sztuki, związane w jakimkolwiek sensie z Krakowem. Jest rzeczą pożądaną, aby fakt odzyskania niepodległości i wynikłe stąd przemiany narodowej świadomości znalazły w sztuce wyraz niekoniecznie satyryczny. Chętnie będzie widziane, gdyby autorowi udało się z nastroju tego wydobyć w sposób artystyczny wartości pozytywne. Pozatem poszukiwać się będzie sztuki istotnie współczesnej, to znaczy takiej, która w tragiczny czy komedjowy sposób ukształtować potrafi dynamikę sprzeczności, stanowiących treść współczesnego kulturalnego przełomu. Sztuka zapełniać musi cały wieczór teatralny. Wykluczone są utwory autorów nieżyjących oraz ogłoszone drukiem, albo odegrane już na scenie.

Sztukę, przepisaną na maszynie, nadesłać należy pod adresem: „Dyrekcja teatru im. J. Słowackiego w Krakowie — Konkurs". Umieszczenie godła jest zbyteczne. Dołączyć należy imię, nazwisko i adres autora w zamkniętej kopercie, opatrzonej tytułem sztuki.

Termin nadsyłania utworów upływa z dniem 30 kwietnia 1928 r. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi nieodwołalnie dn. 1 października 1928 r.

Ustanowione zostały trzy nagrody: pięć tysięcy, trzy tysiące, dwa tysiące złotych. W braku utworów, odpowiadających warunkom wyżej wymienionym, dopuszczone będą do konkursu wszelkie utwory dramatyczne dowolnej treści, idei i formy.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Z sądów.

ROK CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA ZA SPRAWĘ PRASOWĄ.

Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę red. Tadeusza Wieniawy - Długoszewskiego, oskarżonego z art. 129 K. K. za umieszczenie w piśmie swem „Za wolność" artykułu p. t. „Święto pracujących" i wiersza p. t. „Chrystus zmartwychwstał".

Sąd Okręgowy skazał red. Długoszewskiego **na rok ciężkiego więzienia.**

SPRAWA „KURJERA WARSZAWSKIEGO"

Sąd Pokoju X okr. rozpatrywał sprawę red. „Kurjera Warszawskiego" oskarżonego za umieszczenie artykułu pióra I. Moszczeńskiej p. t. „W obliczu zagadki", omawiającego sprawę zniknięcia gen. Zagórskiego.

Sąd uniewinnił red. „Kurjera Warszawskiego", Konrada Olchowicza, i zniósł zajęcie numeru 235 „Kurjera", w którym artykuł ten był umieszczony.

8 SPRAW PRASOWYCH „DWUGROSZÓWKI".

Sąd Pokoju X okręgu rozpatrywał wczoraj 8 spraw „Gazety Porannej Warszawskiej". Kilka z nich zostało odroczonych dla zawezwania świadków. Pozostałe załatwiono, jak następuje:

Za umieszczenie artykułu o znalezieniu zwłok gen. Zagórskiego w Rembertowie red. Olszewski skazany został na 200 zł. grzywny z ewentualną zamianą na 2 tygodnie aresztu.

Za umieszczenie wiadomości, dotyczących ucieczki gen. Zagórskiego „autem marki Cadillac" na 100 zł. grzywny i za podanie tejże wiadomości w dodatku nadzwyczajnym pisma na 50 zł. grzywny z zamianą całej grzywny na 2 tygodnie aresztu.

Za artykuł p. t. „Na marginesie zaginięcia gen. Zagórskiego" — na 100 zł. grzywny, z zamianą na 1 miesiąc aresztu.

W sprawie artykułu p. t. „Gen. Zagórski żyje" — sąd wydał wyrok uniewinniający red. Olszewskiego.

Sprawę artykułu p. t. „Ukarać winnych zaginięcia gen. Zagórskiego" sąd postanowił odroczyć i zawezwać podanych przez obronę świadków.

Wreszcie za artykuł p. t. „Jak to było w Kaliszu" red. Olszewski skazany został na 100 zl. grzywny, z zamianą na 1 miesiąc aresztu.

SPRAWA LEKARZA - AMATORA WOYNOWSKIEGO.

W sądzie odwoławczym w osobach przew. Różyckiego i sędziów Kulikowskiego i Sulikowskiego rozpatrywano wczoraj sprawę Oskara Woynowskiego, lekarza - amatora, skazanego przez Sąd Pokoju 24 okr. na 500 zł. grzywny, z art. 204 (za sprzedawanie lekarstw trujących), uniewinnionego z art. 195 (za nielegalne leczenie). Obie strony od wyroku Sądu Pokoju apelowały.

Przed rozpoczęciem sprawy obrona złożyła wniosek nieprzyjęcia apelacji oskarżyciela publicznego, wobec spóźnionego jej zgłoszenia, oraz wniosek merytoryczny powołania biegłego farmakologa dla ustalenia czy środki sprzedawane przez Woynowskiego były trujące. Prokurator nie sprzeciwił się temu, wnosząc ze swej strony powołanie na świadków pacjentów Woynowskiego, celem ustalenia okoliczności, iż Woynowski pobierał zamaskowane honorarjum.

Sąd po półgodzinnej naradzie postanowił sprawę odroczyć, decyzję co do wniosków merytorycznych powziąć po wyjaśnieniu kwestji, czy apelacja oskarżyciela publicznego została złożona w terminie ustawowym.

ADWOKAT MASZEWSKI POZOSTANIE POD KLUCZEM.

Adw. Maszewski, aresztowany pod zarzutem nadużyć na stanowisku radcy prawnego Banku Gospodarstwa Krajowego, złożył do sądu okręgowego skargę incydentalną, domagającą się uchylenia decyzji sędziego śledczego, Szczecińskiego, z nadzwyczajnej komisji do zwalczania nadużyć, który zastosował doń areszt bezwzględny.

Skarga ta była rozpatrywana na posiedzeniu gospodarczem sadu okręgowego.

Sąd odrzucił skargę, wobec czego adw. Maszewski pozostanie w dalszym ciągu w areszcie.

I. K.

KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 10,2°, najniższa 4,6°. W Zakopanem i Krynicy było wczoraj pochmurno, temperatura wynosiła w Zakopanem 6°, w Krynicy 7°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: rankiem chmurno, miejscami mglisto, zwłaszcza na południu kraju, w ciągu dnia dość pogodnie i dość ciepło. Słabe wiatry południowo - zachodnie.

Kary na poborowych we wrześniu. Oddział spraw wojskowych Kom. Rządu ukarał we wrześniu za przekroczenie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, a mianowicie za niezgłoszenie we właściwym czasie o zmianie adresu, niestawienie się we właściwym czasie przed komisją poborową etc. 554 osoby na sumę 8,290 zł. osądami t. zw. bez rozprawy karnej oraz na podstawie orzeczeń karno-administracyjnych 149 osób na 2,835 zł. Razem więc ukarano z tego tytułu we wrześniu 703 osoby na 11,125 zł.

Komitet Opieki nad Oświatą w szpitalach wojskowych przy Warsz. Oddziale Pol. Czerwonego Krzyża, urządza pierwszą powakacyjną „Czarną Kawę" w sali hotelu Europejskiego w dn. 22 b. m. o godz. 9 wiecz.

Inwestycje na przedmieściach. Na skutek konferencji odbytej w Magistracie pod przewodnictwem wice-prezydenta miasta, dr. W. Boguckiego, o której już donosiliśmy, aby przedstawiciele poszczególnych przedmieść zgłaszali się do wydziału technicznego Magistratu w celu ustalenia kolejności najpilniejszych robót na przedmieściach, niektóre roboty wykonane będą jeszcze w r. b., przyczem specjalnie uwzględniona będzie potrzeba ułożenia chodników.

Z Pogotowia Ratunkowego. Zarząd Pogotowia komunikuje, iż przedstawicielem domowym Pogotowia może być każdy mieszkaniec m. Warszawy. Mieszkańcy rozporządzający czasem, mogą zgłaszać swe kandydatury na dzielnicowych i komisarzy.

Zarząd Robotniczego Stowarzyszenia Esperantystów „Praca - Laboro" zawiadamia wszystkich sympatyków ruchu esperanckiego oraz czynnych esperantystów całego kraju, że sekretarjat Stowarzyszenia urzęduje w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej 21 (I p.) we wtorki 5 — 7 godz. i w soboty 7—9 godz. Tam też prosimy kierować wszelką korespondencję.

Stowarzyszenie prowadzi kursy języka Esperanto, uruchamia bibljotekę i czytelnię pism esperanckich i służy wszystkim organizacjom robotniczym i inteligencji pracującej siłami prelegenckiemi.

Posiedzenie członków Polskiego Tow. Medycyny Społecznej odbędzie się dziś o godz. 8 wiecz. w sali Warsz. Tow. Naukowego, Śniadeckich 8.

Polski Związek Myśli Wolnej komunikuje, że odczyt ob. Wojciecha Szukiewicza, odbyć się mający w Tow. Hygjenicznem dn. 20 b.m., nie odbędzie się z przyczyn od inicjatorów niezależnych.

Odczyt. Dziś o godz. 20 wiecz., w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych m. Warszawy, ul. Krak. Przedm. Nr. 1, p. dr. Mieczysław Orłowicz wygłosi odczyt p. t. „Wrażenia z Jugosławji".

Zwiedzanie Warszawy. Wydział oświaty i kultury organizuje w dniach najbliższych następujące wycieczki: w niedzielę, 23 b m.: 1) Gazownia na Ludnej, 2) Zamek, cz. I (prowadzi p. Nowocień), 3) Wilanów w szacie jesiennej (prowadzi p. Nosarzewski). We wtorek, 25 b. m.: Obserwatorjum Astronomiczne (wieczorem). Wycieczki są dostępne dla wszystkich. Informacje i zapisy: Magistrat, Senatorska 14, poprzeczna oficyna, 4 piętro, tel. 280-85.

Firma Avions Henri et Maurice Farman w Billancourt podaje do wiadomości, że samolot pasażerski 8-osobowy, ostatniego modelu, zaopatrzonego w silnik Farman'a w 500 CV., kursujący na linji Farman, Paryż—Berlin, przybędzie do Poznania w połowie bieżącego tygodnia i do Warszawy w końcu bieżącego tygodnia, celem dokonania pokazu demonstracyjnego.

WYPADKI

PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA

ZGON NA ULICY.

Przechodząc ul. Sienkiewicza przed domem Nr. 11 zasłabł nagle i upadł 67-letni Andrzej Pęczalski, korektor dziennika „ABC", zamieszkały przy ul. Freta Nr. 33. Pęczalski przed przybyciem lekarza Pogotowia życie zakończył. Przyczyna śmierci— atak sercowy.

UPADEK Z RUSZTOWANIA.

W czasie pracy przy budowie kolonji Henryków w Mokotowie spadł z rusztowania z wysokości 4 metrów robotnik Marjan Leszek. Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie nóg. Po nałożeniu opatrunku, Leszka przewieziono do domu.

ZABÓJSTWO NA ZABAWIE.

We wsi Natolinie pow. Sochaczewskiego młodzież tamtejsza urządziła zabawę taneczną. W zabawie brali udział dwaj młodzieńcy: Władysław Modzelewski i Stefan Kręplak. Młodzieńcy bawili się i pili noc całą. Nad ranem, kiedy im dobrze zaszumiało w głowach, poczęli się awanturować. W trakcie awantury Modzelewski uderzył w głowę jakiemś tępem żelazem Kręplaka, który w kilka minut życie zakończył. Zabójcę aresztowano.

DRABINY NA JEZDNI POWODEM FATALNEGO WYPADKU.

Przy ul. Wielkiej Nr. 9 (róg Złotej) świeżo wykończono remont domu. Przedsiębiorca malarski, po zdjęciu części rusztowania, ułożył je na jezdni, zamiast natychmiast przewieźć do zakładu. Drabiny z tego rusztowania stały się przyczyną fatalnego wypadku dla rowerzysty, gońca z Polskiej Agencji Dziennikarskiej, 16-letniego Czesława Wrońskiego. Wroński, zgodnie z przepisami policyjnymi, jechał prawą stroną jezdni. Wskutek słabego oświetlenia ulicznego, goniec wjechał rowerem na stos drabin, uderzając brzuchem o kant drabiny. Uderzenie było tak silne, że Wroński stracił przytomność. Świadek tego wypadku, Witold Kill, zaopiekował się chłopcem i zabrał go wraz z rowerem do dorożki. Następnie Wrońskiego przewieziono do ambulatorjum Pogotowia. Tam lekarz stwierdził uraz brzucha i, po udzieleniu pomocy, przewieziono chłopca do szpitala Dz. Jezus.

ZABITA PRZEZ PAROWÓZ.

Wczoraj o godz. 5 rano na przejeździe kolejowym przy ul. Towarowej zdarzył się śmiertelny wypadek. Od strony ul. Towarowej w kierunku Grójeckiej usiłowała przejść przez tor kobieta niewiadomego nazwiska, około lat 50. W tym czasie na przejeździe mijały się dwa parowozy: jeden w stronę dworca Głównego, drugi zaś — do Grodziska. Kobieta, po minięciu toru, po którym jechał parowóz na dworzec Główny, znalazła się na torze Nr. 1, po którym szedł drugi parowóz. Nieznajoma nie zdążyła się już cofnąć i została uderzona w głowę tendrem parowozu. Uderzenie było tak silne, że nieszczęśliwa upadła i, wskutek pęknięcia czaszki, zmarła przed przybyciem lekarza Pogotowia.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 19 października

Waluty i dewizy.

Dolar Stan Zjedn. 8.88 Belgja 124.18 Holandja 358.55. Londyn 43.42. Paryż 35.05 Praga 26.41½. Szwajcarja 171.93. Włochy 48.73 Wiedeń 125.81. Nowy Jork 8.90.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 93.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 93.00. 10% Poż. kolej. 103.50.—. 5% Państw. Poż. Konwersyjna 67,60 8% L. Z. Warszawy 57.00—57.45 77.00 5% P.L.Z. Warszawy 5725 — 65.00 — 59.00 — 4½% L. Z. Warsz 64.25—65.00 6% Poż. dol. 84.00 (zł. 759.00). 8% Poż. konwersyjna 26 00 62.10 L. Z. ziem. 56.00—56.00 — 57.00 6% Pożyczki dol. 1920 r. 84.00. Premjówka 60.00—59.50.

Akcje.

Bank Polski 159,00—160,00. — Bank Dyskontowy 137,00. Bank Tow. Spółdz. —,—. Bank Zachodni 28,90. Bank Ziedn. Ziem Pol. 3.30 Bank Zw Sp. Zarobk. 99.00. Kijewski 80.00. Siła 109.00 Chodorów 116,00 Czersk 1,25 Gosławice 85.00 Cukier 6.00—5.90 Łazy 1,48. Wysoka 136,50. Nobel 55,00. Węgiel 117,00 115 75. Firlej 57.00 Cegielski 54.00 58,00,— Lilpop 40,00—39.00 Modrzejów 11.00. Norblin 209.00. Ostrowiec 100,00 100.00. Rudzki 66.00 29 50 Starachowice 84,50 — 84,50— Zieleniewski 23.00. Zawiercie 45,50 Żyrardów 21,50. 22.00—21.50 Borkowski 4,30—4.15. Bank Handlowy 128.00. Elektryczność 77.00 Częstocice 3.75—3.75. Parowóz 53,50 — 54.00. Puls 9.25 —9 .50. Spiess 103.00 100.00. Michałów 0 66 Ortwein 13.00. Spirytus 37.00—33.00. Haberbusch 160,50 Żegluga 0,57—0.59

Notowania pozagiełdowe
z dnia 19 b. m. godz. 10 w.

Dolar amer. 8.88 i pół, Bank Polski 156.00, Cukier 5.85, Węgiel 119.00, Modrzejów 10,45 Lilpop 40.00, Ostrowiec 98.00, Starachowice 79.50 (5.30) w żądaniu. Żyrardów 20.00. Rubli 100 złotem 474.— w żądaniu.

Listy zastawne złotowe słabsze.

Podaż akcyj duża, obroty ożywione.

KINOTEATR „PAN"

„SZANSONISTKI".

Strasznie miły obraz. Jeden z tych, po którym widz opuszcza salę ze szczerym uśmiechem na ustach, z zadowoleniem, że wszystkie kłopoty bohaterów doskonale się zakończyły. Dużo śmiechu, trochę łez, spora doza kawałów, pierwszorzędna reżyserja. Dużo ładnych zdjęć.

Nad program nowy komik Bobby w wesołej dwuaktówce.

Ika.

ZRADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

CZWARTEK.

12,00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, P. A. T., oraz nadprogram. 15,00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i P. A. T. oraz nadprogram. 16,00. „La politique étrangère de la Pologne au mois d'aout et de septembre". I. — wygł. dr. J. Grzymała-Grabowiecki. 16,25. Komunikat harcerski. 16,40. „Kącik dla kobiet"— wygł. p. M. Ankiewiczowa. 17,05. Komunikaty P. A. T. 17,20. „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki. 17,45. Audycja literacka. a) „Sen Srebrny Salomei" Juljusza Słowackiego, b) Impresja literacka — Juljusz Kaden-Bandrowski. 19,00. Komunikat rolniczy. 19,15. Rozmaitości — wygł. p. L. Lawiński. Komunikat Tow. Zachęty Hodowli Koni. 19,35. Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka p. Memi Gardiner. 20,30. Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22,00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, P.A.T., sportowy, oraz nadprogram .

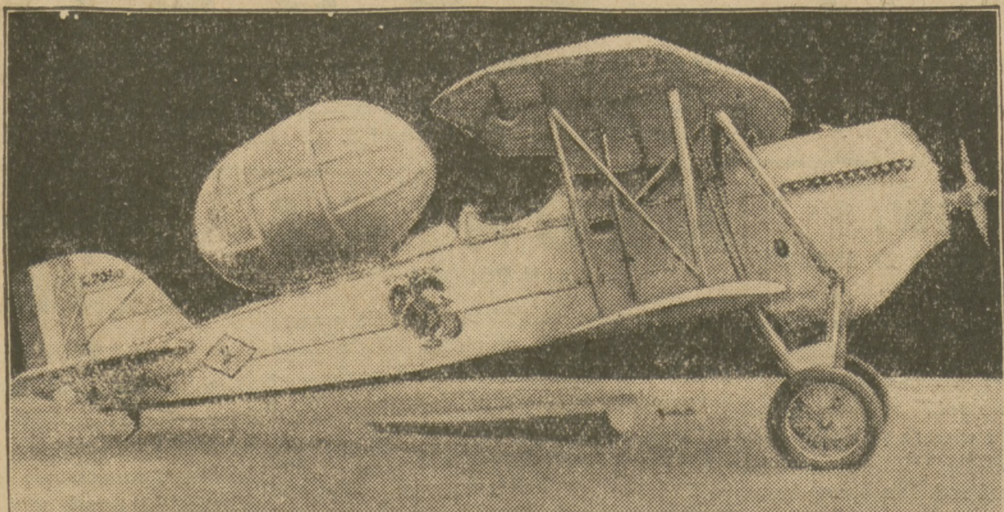
PIĄTEK.

12.00 — Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, P. A. T., oraz nadprogram. 15.00 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, P. A. T., oraz nadprogram. 15.20 — 16.00 Przerwa. 16.00 — 16.25 Odczyt. 16.25 — 16.40 Nadprogram, komunikaty. 16.40 — 17.05 Odczyt z działu automobilizmu p. t. „Niedomagania w samochodzie i sposoby ich usuwania" — wygł. major Bolesław Wiszniowski. 17.05 — 17.20 Komunikaty P. A. T. 17.20 — 17.45 Odczyt p. t. „Gospodarcze wykształcenie kobiet"— (Dział „Rolnictwo") — wygł. p. Marja Karczewska. 17.45 — 18.15 Przerwa. 18.15 — 19.00 Transmisja z Ratusza poznańskiego. Uroczysty obchód dziesięciolecia i działalności Związku Miast Polskich. 19.00 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.30 Rozmaitości wygłosi p. Ludwik Lawiński. 19.30 — 19.55 Odczyt p. t. „O dżumie" (z cyklu „Wielkie klęski dziejowe") — wygł. p. dr. docent Gustaw Szulc. (Dział Hygjena i medycyna). 19.55 — 20.15 Przerwa, przypuszczalnie pogadanka muzyczna. 20.15 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00 — Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policyjny, P. A. T., sportowy, oraz nadprogram.

Z teatrów świetlnych.

Palace: „Metropolis".
Pan: „Szansonistki".
Splendid: „24 godziny z życia kobiety".
Apollo: „Zew morza".
Światowid: „Król bokserów".
Wodewil: „Złodziej serc" z Lyą de Putti.
Stylowy: „Zmartwychwstanie".
Colosseum: „Bestja morska".
(W małej sali: „Kabaret").
Corso: „Ludzie szakale".
Casino: „Zew morza".
Filharmonja: „Świat w płomieniach".
Capitol: „Metropolis".
Komedja: „Kobieta szpieg".
Miejski: „Synowie słońca" i „Miłość i 20 HP".

BALON RATUNKOWY DLA AEROPLANÓW



Ostatnio wprowadzono ciekawą inowację do samolotów, która będzie miała znaczenie dla lotów transatiantyckich. Oto do aeroplanu przymocowany jest balon, który w ciągu paru minut można napełnić gazem. W ten sposób aeroplan zmuszony do zniżenia lotu i bodaj do „wylądowania" na morzu, dzięki balonowi ratunkowemu będzie mógł się utrzymać na powierzchni wody.

ZE SPORTU

POSIEDZENIE ZARZ. W. R. S. K. O.

W piątek, dnia 21 października, o g. 6-ej po poł., odbędzie się w lokalu W. R. S. K. O. (Warecka 7) posiedzenie Zarządu Warsz. Rob. Sport. Kom. Okr.

Obecność wszystkich członków Zarządu obowiązkowa.

KONFERENCJA POROZUMIEWAWCZA.

W dniu 30 października o godz. 10-ej rano odbędzie się w lokalu R. K. S. „Skra", Okopowa 43 — 47, Konferencja porozumiewawcza z robotniczemi organizacjami sportowemi mniejszości narodowych.

Konferencja ma na celu, w myśl uchwały Kongresu w Helsingforsie, zjednoczenie sportu robotniczego.

Proszeni są o przybycie delegaci Arbeiter Turn und Sportbund, „Łuk" oraz tow. tow. Statter, Pużak, Wąsik, Szapiro, Michałowicz oraz Tytelman.

Huragan (Wołomin) — Zieloni (Zielonka) 4:3 (2:2).

Zawody towarzyskie pomiędzy powyższemi drużynami, które się odbyły na boisku Huraganu w Wołominie, zakończyły się niezasłużonem zwycięstwem brutalnie grającego Huraganu. Obie drużyny wystąpiły w najlepszych składach, ponadto w barwach Huraganu grał Dąbrowski z Korony. Do przerwy gra toczy się z lekką przewagą gości, którzy zdobywają przez Szymaniaka I i Gosławskiego trzy bramki, tracąc tylko dwie. Sędzia jednak z niewiadomych powodów nie uznał prawidłowo strzelonej bramki dla Zielonych. Po zmianie pól gra staje się brutalna, zwłaszcza ze strony Huraganu. Zwycięska bramka dla Huraganu padła z niesłusznie podyktowanego przez sędziego, p. Hasselbuscha, rzutu karnego. Przedmecz Zieloni II — Huragan II 1:0 (1:0).

Pozatem odbyły się zawody piłki siatkowej pomiędzy żeńskiemi drużynami Zielonych i Huraganu z wynikiem 2:0 (30:14) na korzyść Zielonych.

Varsovia — Barkochba 7:0 (5:0).

Rozegrany we środę na boisku Legji mecz towarzyski między a-klasową Varsovią a b-klasową Barkochbą przyniósł wysokie zwycięstwo faworytom w stosunku 7:0 (5:0).

Ascoli — Błyskawica 8:2 (2:0).

W środę na boisku Skry odbył się towarzyski mecz piłkarski pomiędzy Ascolą i Błyskawicą (klasa C), zakończony zasłużonem zwycięstwem Ascoli w stosunku 8:2 (2:0).

Walne zgromadzenie Związku Dziennikarzy.

W dniu 30 b. m. godz. 9.30 rano (w drugim terminie o godz. 10.30) w lokalu Z. Z. (Wiejska 11 m. 16) odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie Warszawskiego Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych. Porządek dzienny będzie następujący: 1) zagajenie, 2) wybór przewodniczącego, 3) odczytanie protokułów, 4) reoganizacja Polskiego Związku Dziennikarzy Sportowych, 5) zmiany statutowe, 6) sprawy sądowe, 7) wolne wnioski i interpelacje.

MORD POLITYCZNY W PRADZE



Cena Beg, poseł albański w Pradze Czeskiej, został zamordowany przez zwolenników kursu włoskiego w Albanji. Cena Beg dążył do konsolidacji ludów bałkańskich i do porozumienia z Jugosławją. Wpływ jego był b. duży. Zabójstwo to wywołało przygnębiające wrażenie w Albanji i niechęć przeciw faszystowskiemu rządowi włoskiemu.

ROMANTYCZNA DYNASTJA



Księżniczka Ileana.

Dzienniki donoszą, że najmłodsza córka zmarłego króla rumuńskiego uciekła z porucznikiem marynarki, b. adjutantem króla Ferdynanda. Jest to już druga awantura romantyczna wśród młodej generacji dynastji rumuńskiej.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Hrabina"
Narodowy
o 8-ej „Pan Damazy"
Letni
o 8-ej „Radość kochania"

Teatr Wielki. Dziś „Hrabina". Jutro „Pajace" oraz „Szeherezada". W sobotę o godz. 3.15 „Hrabina", wieczorem „Tosca".

Teatr Narodowy dziś „Pan Damazy".

W niedzielę o godz. 4-ej popoł. „Król Agis" Słowackiego.

Teatr Letni. Dziś „Radość kochania".

W niedzielę „Dom warjatów".

Teatr Polski. Dziś premjera komedji de Flersa „Nowi Panowie".

W niedzielę o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych „Fedora".

Mały. Dziś „Fura słomy".

W niedzielę o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych komedja Verneuilla „Panna Flate".

Teatr Praski. Codziennie „Lalka".

Operetka w Teatrze Nowości codziennie „Paganini" z Lucyną Messal.

Rewja w Teatrze Nowości codziennie o g. 10 w. rewja p. t. „Hallo Nowości".

Teatr „Eldorado". Codziennie rewja „Dziecko olbrzym".

Teatr „Qui pro Quo". Codziennie rewja „Moryc".

Teatr „Czerwony As". Dziś rewja „Jak kochają warszawianki".

[illegible]ela. Dziś premjera rewji p. t. „Może tak".

Przedstawienie dla dzieci w teatrze „Nowości". W niedzielę, 23 b. m., o godz. 12,30 odbędzie się przedstawienie dla dzieci. Grane będą sztuki: 1) „Sen Kazi czyli porcelanowa Lalka i pluszowy Miś", 2) „Konik polny i mrówka", 3) „Morskie królestwo", 4) „Psotny Ignaś". Ceny miejsc od 50 gr. do 5 zł. Dla grup szkolnych ustępstwo 25%.

Teatr dla dzieci w „Capitolu", ul. Marszałkowska 125. W niedzielę dnia 23 b. m. o g. 12 m. 15 w poł. baśń fantastyczna p. t. „Książe Leniuszek".

Z Filharmonji. W piątek na koncercie symfonicznym pod dyr. G. Fitelberga wystąpi prof. Bela Bartoka z Budapesztu. Prof. Bartoka grać będzie z orkiestrą własny koncert fortepianowy. W części orkiestrowej usłyszymy pierwszą symfonję Mahlera i „La pari" Dukasa.

Recital Zbigniewa Drzewieckiego. IV-ty koncert mistrzowski odbędzie się w sobotę, dnia 22 b. m. z udziałem pianisty polskiego prof. Zbigniewa Drzewieckiego. Program złożony zawiera utwory Bacha, Beethovena, Schuberta, Paderewskiego, Granadosa, Albeniza i innych.

Z Konserwatorjum. Dziś odbędzie się w Konserwatorjum urozmaicony koncert z udziałem wiolonczelistki francuskiej, Jul. Alvin i laureata Konserwatorjum moskiewskiego, ucznia prof. Igumnowa, Bolesława Kona. Program zawiera dwie sonaty na wiolonczelę i fortepian Beethovena i Rachmaninowa i inne. Bilety sprzedaje filja Kasy Teatrów Miejskich, Marszałkowska 98, róg Al. Jerozolimskich.

NASZ ODCINEK POWIEŚCIOWY.

ŚMIERĆ MILJONERA

142

(autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny).

przez G. D. H. Cole i Margaret Cole

„Ale czemu pan zaprzeczał, iż pan wie o miejscu pobytu Pasquetta?"

„Nie wiedziałem..., Tylko... myślałem, że może jest w Warszawie!"

„Ale co było powodem tego przypuszczenia?"

„Doprawdy, Wilson, nie rozumiem tego badania. Jeżeli nawet przypuszczałem iż znajduje się on w Warszawie, to przecież w żadnym razie nie mogłem wiedzieć o jego pobycie w Londynie. Nie rozumiem, co moje osobiste sprawy mają wspólnego z tą historją!" „Być może, że nie mają nic wspólnego, lordzie! Właśnie chcę się upewnić!"

„Mam nadzieję, że wystarczy panu moje zapewnienie!"

„Jeszcze jedno pytanie, lordzie Ealing! Czemu pan, poza plecami inspektora Blaikiego, przeglądał papiery Radletta w hotelu? Mogę pana poinformować, że pozostały na nich ślady pańskich palców!"

Lord Ealing, najwidoczniej wyprowadzony z równowagi słowami dyrektora, chciał coś odpowiedzieć, gdy nagle rozległ się cichy, drwiący śmiech Culpeppera. Zarówno Wilson, jak i lord Ealing, zwrócili się ku niemu szybko. Lord Ealing zaczerwienił się i na twarzy jego znowu odmalował się przestrach.

„Czy ma pan jakieś informacje w tej sprawie, p. Culpepper? zapytał Wilson.

„Zanim powiem cośkolwiek — rzekł Culpepper — chcę wiedzieć, co mam o tem wszystkiem sądzić! Czy obwiniają mnie tu o cośkolwiek, czy nie?"

Mówiąc to, Culpepper patrzał przenikliwie na Wilsona.

„Nie rozumiem właściwie, o co mógłbym być oskarżony?"

„O udział w tym morderstwie, to jest... oszustwie" — rzekł Blaikie —— złożył pan fałszywe zeznanie!"

„Przepraszam, inspektorze! Nie składałem żadnego zeznania. Opowiedziałem tylko, co stało się w Hotelu Sugdena — i upieram się przy tem opowiadaniu! Jak widzę, nie wierzycie mi — a dyrektor Wilson wymyślił jakąś niezwykłą historję o tem, iż w kufrze nie było żadnego ciała. Historja ta nie jest prawdziwa! Bardzo być może, że to Pasquett popełnił morderstwo, ale, jeżeli tak było — zostałem tak samo, jak i wy, wyprowadzony przez niego w pole. Możliwe jest również, że zamordowano wówczas nie Hugona Radletta a kogoś innego! Ale oświadczam jeszcze raz — i powtórzę to pod przysięgą w sądzie — że popełniono wówczas morderstwo — i że w kufrze znajdowało się ciało, bez względu na to, co tam jeszcze mogło być innego! Panowie, widziałem zbrodniarza z ofiarą w ramionach"... Culpepper rozejrzał się wokoło, patrząc prosto w twarz każdemu z siedzących dookoła stołu ludzi. „A co się tyczy lorda Ealinga — mam coś do zakomunikowania. P. Radlett pokazał mi, tej samej nocy, kiedy popełniona została zbrodnia, bardzo interesujący list od lorda Ealinga, którego kopję mam zaszczyt posiadać u siebie. O ile stanę przed sądem, list ten odczytam".

„To jest bezczelne kłamstwo — zawołał lord Ealing — pan nie ma tego listu; nie było tam żadnego listu!"

„Niech się pan zdecyduje, lordzie Ealing! Czy był list, którego p. Culpepper niema, czy też nie było żadnego listu?"

„Mówię jeszcze raz, że nie było tam listu! To jest spisek. Bezczelny spisek!"

„O ile historja z listem jest zmyślona — zauważył Wilson — czemu pan się denerwuje czemś, czego wcale niema? I któż, proszę mi powiedzieć, uknuł przeciwko panu spisek?"

„Przepraszam pana, p. Wilson. Uniosłem się, gdyż sądziłem, że wytoczono przeciwko mnie jakiś bezczelny zarzut. Ale jeśli niema żadnego zarzutu...."

„Bezczelny zarzut, lordzie Ealing? Nie słyszałem tu o żadnym zarzucie! P. Culpepper nie wspomniał przecież ani słowem o treści tego listu".

„O ile nie było zarzutu — ciągnął lord Ealing — nie mówmy więcej na ten temat!"

Przez ten czas Artur starał się dać do zrozumienia Culpepperowi, który nic nie wiedział o umowie między Pasquettem a lordem Ealingiem — aby milczał. Czuł on, iż w tym wypadku lord Ealing został niesprawiedliwie potraktowany.

„A czemu panu, p. Wharton, zależy tak na tem, aby p. Culpepper milczał?" zapytał Wilson, który zauważył znaki, dawane przez Artura.

Artur miał nietęgą minę, ale nie mógł znaleźć odpowiedzi na to pytanie.

„No, a teraz, p. Culpepper — rzekł Wilson — może pan zechce opowiedzieć nam o liście lorda Ealinga".

Culpepper był zakłopotany. Nie mógł zrozumieć, czemu Artur chce, aby milczał. „No... — rzekł wreszcie — wolę narazie nic nie mówić. Chociaż, jeżeli oskarżają mnie o coś — może będę do tego zmuszony! Ale chcę wiedzieć, czy mnie oskarżają!"

„Co do tego — nie mogą panu obecnie dać żadnej odpowiedzi. To zależy. Radziłbym jednak panu, w pańskim własnym interesie, aby pan był ze mną zupełnie szczery". Culpepper potrząsnął głową, a Wilson zwrócił się znowu do lorda Ealinga:

„No, a teraz, mój lordzie, czy ma pan jeszcze coś do nadmienienia!"

„Tylko tyle, że jeśli wysunięte zostaną jeszcze przeciwko mnie jakieś kłamliwe zarzuty, będę wiedział, jakie mam przedsięwziąć kroki..."

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, zwyczajne gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w druk. „Robotnika". Warecka 7.